Nr 48. Dnia 27 lutego. Środa. Dnia 15 (27) lutego 1878 r.

Arkusz I.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4, a kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli rs. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Anastazego i Leonarda.
Jutro: Ś. Romana Opata.
Piątek: Ś. Albina Biskupa.
Sobota: Ś. Heleny Cesarzowej W.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 56 | Długość dnia godzin 10 minut 36
Zachód „ „ 5 „ 34 | Przybyło „ „ 2 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Poniedziałek: Ś. Kazimierza Królewicza.
Wtorek: Ś. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Środa: *Popielec.* Wiktora, Wiktorji i Kolety P

— Senior arcy-bractwa Różańca Ś-go, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 1-szym marca r. b., to jest w piątek, o godzinie 7-mej i pół z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca (obok skweru), odprawioną zostanie solenna Wotywa, na pamiątkę rocznicy wprowadzenia Obrazu Najświętszej Marji Panny Różańcowej, — na którą senior Protektorów, oraz Braci i Sióstr tegoż bractwa, uprzejmie zaprasza.

— Od chwili otworzenia przez warszawski miejscowy zarząd Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, oddzielnej na punkcie zbornym w Warszawie komisji do zaopatrywania w ciepłą odzież żołnierzy armji czynnej, wychodzących ze szpitali po przyjściu do zdrowia, od d. 3 (15) grudnia r. z. do 1 (13) lutego r. b. wysłano ze zbornego punktu do różnych gubernij 1,084 ludzi. Z tych 377 do miejsc ich urodzenia, z udzieleniem dymisji lub urlopu całorocznego dla poprawienia zdrowia i 707 jako powracających do służby.

Najściślejsza uwaga i starania komisji zwrócone były na ranionych i chorych pierwszej kategorji t. j. na tych, którym z powodu kalectwa lub słabego zdrowia, było dozwolonem powrócić do miejsc rodzinnych, gdyż ostatnia kategorja otrzymuje od skarbu ubranie skarbowe. Ze składu przeto komisji wydawano im, stosownie do odległości drogi, jaką mieli przed sobą, wszelką potrzebną odzież ciepłą, jako to: kożuszki, kaftaniki, buty filcowe, czapki ciepłe, pończochy i rękawiczki wełniane, jak również bieliznę, szaliki na szyję i t. d., a tym, którzy powracali do służby, dawano w razie niezbędnej potrzeby takie rzeczy, jakie mogą im się przydać w czasie marszu, np. kaftaniki i ciepłe kamizelki, pończochy wełniane, koszule, ciepłe kalesony i rękawiczki. W ten sposób zaopatrzono 504 ludzi na zbornym punkcie w różne rzeczy, którym rozdano na własność 211 czapek, 210 kożuszków, 121 par butów filcowych, 209 kaftaników, 8 kamizelek bajowych, 54 koszul, 61 kalesonów, 103 par skarpetek wełnianych i 152 par takichże pończoch, 149 kaftaników, 35 par napulśników, 109 par rękawiczek, 5 par spodni z wielbłądziej sierści, 1 ofiarowane cywilne palto i 184 worków na opakowanie własnych ich rzeczy; wychodzącym do dalszych gubernij udzielono zasiłki pieniężne na drogę przez prezydującą w komitecie dam hrabinę E. Kotzebue.

Do liczby wymienionego wyżej ciepłego ubrania, od dnia 4 (16) grudnia r. z. do 1 (13) lutego r. b. oddano do składu znajdującego się na punkcie zbornym: z warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników 100 kaftaników, 74 półkożuszków (60 zakupione kosztem zarządu miej. i 14 przysłane przez różnych ofiarodawców) i 50 par pończoch wełnianych, jak również 40 kożuszków ofiarowanych przez urzędujących w warszawskiej miejscowej policji (o czem było już ogłoszonem w pismach miejscowych w m. grudniu r. z.) i przysłane w m. styczniu r. b. przez gubernatora łomżyńskiego 3 kożuszki, 2 pary butów filcowych i przez gubernatora suwalskiego od mieszkańców m. Maryampola 84 par butów filcowych, 6 par skarpetek wełnianych, 1 kożuch, 1 palto cywilne, 1 czapka, 1 para kaloszy filcowych i z m. Suwałki — w liczbie mniej przydatnych przedmiotów, 3 pary butów filcowych.

Oprócz wyżej wymienionych, inne przedmioty przeznaczone dla rozdawania ranionym i chorym wojownikom, były natychmiast wysyłane z komitetu dam, zostającego pod prezydencją hrabiny E. Kotzebue, który w tym razie, niezależnie od zaopatrywania całkowicie we wszystkie potrzebne rzeczy wychodzących po wyzdrowieniu ze szpitala w pałacu Brühlowskim, okazał bardzo czynnie spółudział, zaopatrzywszy skład na punkcie zbornym, w okresie czasu od 4 (16) grudnia 1877 r. do 1 (13) lutego r. 1878, w następujące przedmioty ciepłej odzieży i obuwia: 250 czapek, 151 par butów filcowych, 123 kożuszki, 207 kaftaników, 117 koszul, 86 kalesonów, 109 par skarpetek wełnianych, 215 szalików, 150 par rękawiczek ciepłych, 35 par napulśników, 8 kamizelek bajowych, 141 worków płóciennych i sztukę sukna z sierści wielbłądziej na spodnie.

Z wszystkich wyszczególnionych wyżej rzeczy, pozostało z d. 1 (13) lutego r. b. w składzie na punkcie zbornym: 40 czapek ciepłych, 31 kożuszków, 119 par butów filcowych, 98 kaftaników, 63 białych koszul, 25 kaftaników, 8 par pończoch wełnianych i 2 pary takichże skarpetek, 66 szalików, 41 par rękawiczek wełnianych i 21 worków. Z pieniędzy przysłanych z rozporządzenia hrabiny E. Kotzebue dla rozdania ranionym i chorym wojownikom, pozostało rs. 44 kop. 50.

WEŁNA NA GIEŁDZIE PRODUKTOWEJ.

— || — W liczbie produktów surowych, będących przedmiotem handlu wywozowego naszego kraju, jedno z pierwszych miejsc zajmuje niezaprzeczenie wełna, która dobrocią swoją wyrobiła sobie już ogólne uznanie i dla tego też znajduje zawsze chętny pokup wśród zagranicznych przemysłowców, nabywających znaczną część całego zapasu wełny, dostarczanej corocznie do Warszawy na czerwcowy jarmark z bliższych i dalszych okolic kraju.

Nie mamy pod ręką danych, któreby pozwoliły nam oprzeć się w tej mierze na zupełnie dokładnych cyfrowych danych.

Te wreszcie dane, jakiebyśmy nawet ze sprawozdań jarmarcznych przywieźć mogli, w rzeczywistości dałyby zaledwie przybliżone pojęcie o znaczeniu wełny w produkcji naszego kraju, pewna bowiem i to niemała jej część sprzedawaną bywa na miejscu, nie figurując wcale w jarmarcznych wykazach i sprawozdaniach.

Sądzimy wszakże, iż nie wiele odstąpimy od prawdopodobnej przeciętnej rocznej produkcji, jeżeli podamy ją tu na 20 do 25 tysięcy centnarów rocznie.

Cyfra ta zresztą potrzebną jest jedynie dla okazania, iż wełna istotnie stanowi jeden z artykułów największego handlowego znaczenia.

Sposób, w jaki podczas trwania jarmarku notowane bywają ceny wełny i samo zawieranie tranzakcji kupna i sprzedaży, znane są dostatecznie wszystkim interesowanym.

Nie będziemy tu wchodzili w szczegółowy rozbiór sposobu postępowania w tym względzie, przez deputację jarmarczną praktykowanego.

Zwrócimy tylko uwagę na rozmaite wynikające ztąd niedogodności.

Deputacja jarmaczna mająca efemeryczne, bo tylko kilkodniowe istnienie, nie może producentowi dać

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA DRUGA.

RAWA.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 47.)

III.

Męki.

Tak upłynęło kilka dni. Książę Ziemowit wciąż był gniewny i milczący i chodził ciągle nachmurzony i miejsca sobie, jak to mówią, znaleść nie mógł. Co chwila wzywał do siebie Zbisława i pytał go się, jako się księżna miewa, czy jest zdrowa i czy kat z Czerska przybył. Nic go rozerwać nie mogło — na Kwiatka nawet, kiedy ten począł krotochwile stroić, ciskał się — raz nawet rzucił nań w passji srogiej oszczepem i trefniś uchyliwszy się jeno zręcznie, ocalał. Czas też był ciągle szkaradny — wietrzysko zerwawszy się pierwszej onej nocy czasu przybycia księcia do Rawy, nie ustawał całe, jeno wył ciągle — i zimno było paskudne. Dopytywał się też książę ciągle, ażali nie przybyli wysłańcy co poszli ścigać Dobka ku Wielkiej Polsce — ale i tych widać nie było.

— Oczywiście — gadał Wszebor księciu — natrafili ślad Dobka i gonią za nim.

— Och! niczego już nie pragnę, jeno tego gacha dostać w swoje ręce — mówił książę. — Dawniej inaczej było ze mną. Śniła mi się korona, stolec królewski na krakowskim zamku, a teraz nie. A co mi potem? życie moje było jako naciągnięta struna lutni, która jeno dźwięki rozgłośne wydawała — a teraz zerwał ją gach jeden wszeteczny. Cóż mi po koronie... wstyd byłoby ją włożyć na sromem okryte moje włosy siwe. W złą godzinę poznałem i poślubiłem tę dziewkę, nie pomny, że zawżdy gładkie liczko pierwszego lepszego młokosa, zwycięży moje czoło zmarszczkami poorane, jedwabna ręka gacha milszą będzie nad moją dłoń namuloną pracą kilkudziesięciu lat.

— Ho! ho! marzyło się to... o zbrojnych pułkach, o rycerzach, o surmach bojowych, o przytarciu głowy hydrze krzyżackiej. Przepadło, szczezło wszystko. Wojowałem i ja niegdyś gładkiem liczkiem — miałem grzechy, bo któż ich nie ma! azali krakowski król Kazimierz nie ma takich grzechów, choć cały świat nań patrzy, nie tak jako na mnie, com jest jeno księciem mazowieckim. Bywało, śmiałem się z niego, że osadza swą żonę w Żarnowcu, nie wiedząc, że przyjdzie i na mnie taka zła godzina, w której będę musiał osadzić moją w ponurej baszcie rawskiego zamku, by wstyd własny ukryć łokciowemi mury!

— Hej! hej! Piastowie, nieszczęsny ród. Nie wiedzie nam się, nie wiedzie! Od Gopła i Kruszwicy wyszliśmy i idąc jako tryumfatory, zaszliśmy aż na tron wawelski, oparliśmy czoło o chmury. I świat cały dziwi się tej wspaniałości naszej. I cóż nam po tem. Doma srom jeno mamy, i rozterki i upadek. Tylko patrzeć, jak zwali się szczytowy słup naszego rodu ze skały wawelskiej. Ostatni Władysławowicz! Na tron Piastowski, na sławę czterech wieków, na lisior i purpurę zdobytą u Cedyni, u Wrocławia, u Zawichosta i Płowiec, któż siądzie? Zamorskie jakieś książątko — pomiot Piastowski a nie krew z krwi, a nie kość z kości kmiecego rodu od Gopła. Któż ma słuszniejsze prawa na krakowski tron, jako nie Ziemowit Mazowiecki! Kto silniej chwyciłby za kudły chytry łeb krzyżacki i do nóg swoich cisnął! Hej! hej! odżyłyby płonieckie dni. Na nic wszystko, na nic poszło! ten Ziemowit co darł się w puszcze litewskie, co szedł szukać komturów pod murami malborskich wieżyc, teraz własne gniazdo z trądu oczyszczać musi, i jako pies wietrzyć... Ot, na co nam przyszło, nam Piastom! Jeno patrzeć jak będziemy stopy lizać niemcom i mnichom krzyżackim, my, co niedawno miecze nasze dzwoniły o ich karki, że aż w niebie było słychać!..

Tak prawił książę nieraz całemi godzinami, na poły do siebie, na poły do Wszebora lub Zbisława, chadzając wielkiemi kroki po komnacie. Smutek też był w całym zamku — Kwiatek drzemał gdzie w kącie, a dworzanie w koście grali z nudów i tęsknicy.

Aliści pewnego wieczoru dano znać księciu, że przybyło dwóch gońców, co poszli byli z Cieszyna w pościg za Dobkiem ku Wielkiej Polsce. Zaraz ich kazał wezwać do siebie. Przyszli osypani śniegiem, zmarznięci aż strach:

— A co... niema Dobka? — spytał odrazu książę, zrywając się żywo z zydla.

— Nie ma mości książę!

— Bodaj was zabito, psie syny! — huknął książę — a gdzieżeście tak długo siedzieli?

— Mości książę — poczęnie starszy z onych gońców — uczyniliśmy wszystko co jeno było w mocy człeczej... i nie nasza to wina, żeśmy onego giermka należć nie mogli.

Książę zakręcił się jeno, tłumiąc w sobie pasją i sykuie:

— Gadajcie, jak to było?

przed rozpoczęciem jarmarku tych wskazówek o praktykowanych cenach i przypuszczalnie większym lub mniejszym na wełnę pokupie, jakie niezbędne są dla każdego producenta, dla najkorzystniejszego zbytu towaru.

Okoliczność ta źle oddziaływa na same jarmarki. Wielu bowiem właścicieli owczarń woli zbyć wełnę na miejscu, choćby nawet kontentując się niższemi cenami, niż odstawiać ją do Warszawy w widokach niepewnej korzyści.

W interesie więc producentów, a producentami są tu wszyscy niemal ziemianie nasi hodujący trzody, leży potrzeba uregulowania, o ile to być może, tej gałęzi handlu przez ciągłą i baczną nad nią opiekę.

Opieka taka naturalnem prawem spada na giełdę produktową, która temi dniami dopiero rozpoczęła działalność swoją, ograniczywszy się wszelako do ram, zdaniem naszem, zbyt ciasnych.

Sferę bowiem swej czynności rozciągnęła tylko do niektórych surowych produktów rolnych, mąki i cukru, pominąwszy wiele innych ważnych artykułów, jak np. okowita i wełna.

Wiemy, iż od nowej instytucji, jaką dotąd jest nasza giełda produktowa, nierozsądnie byłoby wymagać odrazu zbyt wiele — lecz z drugiej strony mamy to przekonanie, że właśnie przez możliwe rozszerzenie zakresu jej wpływów, zyszcze ona sama na sile i wyrobi sobie trwałe podstawy bytu.

Otóż czyniąc zadość wyrażonemu przez nas życzeniu, spełni ona zarazem obowiązek względem siebie samej i względem kraju całego.

Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

—H— W dniu wczorajszym rozpatrywaną była w pierwszym kryminalnym wydziale sądu okręgowego sprawa, która powszechne w świecie prawniczym obudziła zainteresowanie.

Przedmiotem jej udręczanie.

Oskarżoną w tej sprawie była pani K., kobieta przeszło czterdziestoletnia, matka licznej familji i żona urzędnika.

Od października roku 1876 znajdowała się u niej w służbie dwunastoletnia Kazimiera Ż.

Otóż Ż. w czerwcu 1877 r., z niejaką Emilją P. służącą, przybyła do właściwego cyrkułu z podbitemi oczyma i pokaleczoną głową, oznajmiając, że została pobita przez swą panię K.

Kazimierę Ż. odesłano do szpitala, zkąd po sześciu tygodniach wyszła ona zupełnie zdrowa — panią zaś K. po przeprowadzeniu odpowiedniego śledztwa, jako oskarżoną o udręczenie, powołano przed kratki sądu okręgowego.

Po przeczytaniu na wczorajszem posiedzeniu aktu oskarżenia, zarzucającego pani K. ciągłe przez półtora roku złe obchodzenie się z Ż. i udręczanie jej, zabrano się do przesłuchania świadków.

Kazimiera Ż. przesłuchiwana pierwsza, zeznała, iż pozostawała w przeciągu półtora roku w służbie u K., że z początku pani obchodziła się z nią bardzo dobrze, lecz później zaczęła łajać i bić.

Biła ją pani K. ręką, drewnem, cybuchem, albo nawet wielkim nożem.

Na zapytanie, jak długo była dla niej dobra pani K., odpowiada Ż., iż w przeciągu dwóch lub trzech pierwszych dni.

Dalej wyjaśnia Ż., iż pani K. nie mogła utrzymać żadnej służącej, dla tego też przy końcu Ż. była u niej tylko sama jedna.

Na pytania obrońcy, wyjaśnia Ż., iż bywał u pani K. pachciarz ze wsi, gdzie służyła jej matka, któremu w razie złego obchodzenia ze strony pani K., mogłaby się poskarżyć.

Ostatni raz Kazimierę Ż. biła p. K. za zgubienie tasaka tak silnie, iż dziewczyna pokaleczona uciekła na strych, gdzie przesiedziała 24 godzin i dopiero później, gdy zeszła ztamtąd, jedna ze służących z tegoż domu Emilja P., zaprowadziła ją do cyrkułu.

Następnie zeznała Emilja P., służąca, iż często widziała Ż. płaczącą, z siniakami na twarzy. Emilja P. zaprowadziła Ż. do cyrkułu, gdy ta zeszła z poddasza. Na zapytania obrońcy, P. zeznaje, iż miała urazę do państwa K.

Służąca B., którą następnie przesłuchiwano, widziała Ż. zapłakaną i z sińcami.

Swiadek P., mieszkający o ścianę z państwem K., słyszał częste krzyki i widział Ż. w chwili gdy schodziła ze strychu.

Właścicielka sklepiku S., miała widzieć poderwane uszy u Ż., lecz nie może tego powiedzieć na pewno.

Inni jeszcze świadkowie widzieli Ż. płaczącą lub słyszeli jej krzyki, na pewno przecież żaden ze świadków czasu, w ciągu którego Ż. była bita, nie określa.

Dr Kopeć, który oglądał w szpitalu uszkodzenia na ciele Ż., twierdzi, iż nie były one niebezpieczne.

Akuszerka B. zeznaje, iż pani K., gdy znajdowała się w stanie poważnym, była zawsze bardzo rozdrażniona i burzliwa. B. obserwowała to jedenaście razy, a w czerwcu właśnie roku 1877, pani K. była w podobnym stanie.

Ekspert dr Kobylański twierdzi najpierw, że uszkodzenia Ż. nie były zbyt szkodliwe, następnie zaś zapewnia, iż medycyna sądowa zna stan silnego nadzwyczaj rozdrażnienia nerwów u kobiet w stanie poważnym.

Po przejściu do rozpraw sądowych, prokurator, uznając fakt zrządzenia uszkodzeń Ż. przez K. za sprawdzony, żądał warunkowo tylko podciągnięcia go pod art. 1489, a to ze względu, że jedna z ostatnich decyzji senatu, nakłada tę karę za „udręczania“, grożące niebezpieczeństwem życiu, oraz, iż takie jest zdanie pierwszorzędnych rossyjskich prawników.

W razie niezastosowania art. 1489, prokurator żąda skazania z art. 1533.

Obrońca p. J. M. Kamiński, zwrócił najpierw uwagę sądu na wątpliwości, które się w toku śledztwa co do samego faktu okazały, modyfikując go w znacznej mierze—następnie zaś przeszedł do kapitalnego pytania, mianowicie jak należy rozumieć art. 1849.

W końcu jeszcze, zwracając uwagę na zeznanie akuszerki B. i opinję eksperta, żądał p. Kamiński uznania K. za niepoczytalną.

W ogóle przemowa pana Kamińskiego odznaczała się świetną argumentacją i zręczną formą.

Po powtórnem jeszcze przemówieniu prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok skazujący K. zgodnie z żądaniem obrońcy z art. 142 ust. o kar. dla sędz. pok. ju na 2 i pół miesiące więzienia.

Kwestje sanitarne.

X.

Pleśniawka czyli Grzybki.

Pod tą nazwą rozumieć należy chorobę błon śluzowych rozwijającą się pod wpływem pasożyta roślinnego zwanego pleśniawką, a należącego do rodziny grzybów.

Pasożyt ten przedstawia się pod drobnowidzem w formie nitek cylindrycznych, pozaginanych lub rozgałęzionych. Nitki te składają się z wydłużonych komórek, obok siebie ułożonych, a w komórkach krańcowych zawierają się zarodniki, z których nowa generacja pasożytów powstaje.

Pasożyt ten rozwija się zwykle na błonie śluzowej ust, gardzieli, przełyku, nosa, tchawicy oraz na grubszych oskrzelach, czyli przewodach oddechowych. Błoną śluzową nazywa się ta delikatna powłoczka, która począwszy od warg, wyściela wnętrze jamy ustnej.

Choroba ta powszechnie rozwija się u dzieci w pierwszych tygodniach ich życia, u dorosłych zaś zdarza się tylko wówczas, jeżeli ci podlegają ciężkim długotrwałym chorobom, tj. u ludzi schorzałych, osłabionych i mocno wyniszczonych, skutkiem przebytych chorób.

Proces chorobowy pleśniawki odbywa się w następujący sposób: na błonie śluzowej nieco zaczerwienionej i bardziej jak zwykle suchej, pojawiają się najprzód białawe punkciki, których liczba z postępem czasu mnoży się, tak, że punkciki te stykając się z sobą — przedstawiają jakoby jedną biało-żółtawą błonkę, różnych rozmiarów i różnej grubości, stosownie do natężenia procesu chorobowego. Niekiedy mnożenie się grzybków jest tak wielkie, że na zajętej części błony śluzowej formują się widoczne wzniesienia, złożone wyłącznie z nitek tego pasożytego grzybka. Uformowane masy są koloru białawego i wyglądem swoim zbliżają się bardzo do stwarożonego mleka, zkąd też niedoświadczone matki stan chorobowy w ten sposób występujący, przyjmują za stan zwyczajny, tj. za osad powstały w mleka.

Grzybki te zajmując jamę ustną, przenoszą się następnie na przełyk, a niekiedy i na sam żołądek i przyczyniają się do groźnych zaburzeń w trawieniu.

Powstałe masy grzybków dają się usuwać z większą lub mniejszą łatwością; zależy to od głębokości, na jaką wdrążyły się nitki w powierzchowne naczynia krwionośne błon śluzowych.

Już w początku rozwijania się choroby, dzieci doznają w jamie ustnej silnego uczucia bólu, a co się u nich wyraża częstym płaczem lub nagłem wypuszczaniem z ust piersi i gwałtownym krzykiem. W miarę rozwoju choroby, przełykanie staje się coraz trudniejszem, a niekiedy nawet niemożebnem. Do tego dołącza się niekiedy katar żołądka i kiszek. Ta ostatnia komplikacja zdarza się daleko częściej u dzieci sztucznie karmionych.

— Skorośmy tylko wyjechali z Cieszyna, już koło Rybnika natrafiliśmy na ślad Dobka. Kmieć jakiś opowiadał, jako przed dwoma dniami przejeżdżał tamtędy rycerz, który tak wyglądał jako Dobek. Puściliśmy się tedy dalej... wciąż po drodze nachodząc jego ślady. Tu popasał, tam nocował, owdzie odpoczywał, gdzieindziej konia zmienił, ostawiając swego dawnego, którego nam okazano i któregośmy zaraz poznali. Tak dojechaliśmy za nim do Inowrocławia. Jako wiecie, mości książę, leży tam wielka puszcza. Owóż Dobek zaszył się w onę puszczę i całkiem nam zginął. Przez dnie, niedziele, chadzaliśmy po onej puszczy, urządzając nawet obławy, nigdzie ani śladu. Pojechaliśmy okrom tego za Wisłę, dopytując się wszędzie... przepadł jak kamień w wodę...

— Oczywiście jest w Wielkopolsce albo uciekł psia wiara do krzyżaków.

— I mnie się widzi—ozwie się Wszebor—że on poszedł do krzyżaków, ile że był tam już, jako się zdaje, nieraz i zna dobrze mnichów.

— Zna mnichów... gadasz? a zkądże ty wiesz o tem? — spyta książę.

— A wiem ztąd, że sam nieraz o tem gadał... i opowiadał nam, jak wygląda Malborg, jaki piękny jest zamek mistrza, jako rycerski jest naród krzyżacki.

— Ano... to nie gdzieindziej, jeno tam uciekł—ozwie się książę i przeszedłszy się po komnacie tam i nazad pogrążony w myślach, zawoła:

— Zbisław!

— Jestem mości książę.

— Wybierzże kilku dworzan, jeno nie głupców, ale takich co mają głowę na karku...

Nie skończł, bo Kwiatek ozwie się piskliwym głosem:

— Ziemowitku osobliwszy człek jesteś.

— A to czemu błaźnie? — spyta książę.

— A bo chcesz by twoi dworzanie mieli głowy, kiedy ty sam jej nie masz.

— A cóż to jest? — spyta znów książę, wskazując na swe czoło.

— Główka kapusty... najoczywistsza kapusta!

Wszyscy w śmiech, aż się za boki biorą — aż książę się roześmiał — poczem zwróci się do Zbisława.

— Wybierzże więc dworzan co najmniej pięciu, daj im co trzeba na drogę, niech jadą na przeszpiegi do ziemi krzyżackiej szukać Dobka. Jak go znajdą, niech mi go chwycą, a zręcznie i żywcem dostawią, albo gdyby go zasie chwycić nie mogli, niech dadzą znać, a pomoc im dam. Owo co jest.... niech jadą zaraz, a sprawią się dobrze.

Zbisław wyszedł, a w trzy pacierze potem pięciu zbrojnych rycerzy wyjechało z rawskiego zamku ku krzyżackiej ziemi.

Nazajutrz koło południa przybył kat z Czerska i czterech jego pachołków. Sam kat był chłop okrutny, krępy i nabity jak tur i patrzał z podełba, nie gadając nigdy wyraźnie, jeno mrucząc soie coś pod nosem. Kudły na łbie miał czerwone i długie, kołtunowate. Nie lepiej patrzeli jego pachołcy. Książę skoro przybyli, pobladł, ale zaraz porwał się i poszedł z nimi do baszty północnej, kędy siedziała księżna i jej dziewki służebne w loszkach. Ujrzawszy to dworzanie, zestrachali się i mrowie po nich przeszło.

Pewni bowiem byli, że książę weźmie na męki swą żonę i żal im się zrobiło pięknej Ludmiły.

Książę jednak z katami nie poszedł na górę, jeno do lochu osobnego, kędy był piec wielki i szczypce katowskie i kędy czasu dawniejszego brano więźniów na męki. Dziura to była straszna, oczerniona dymem i wilgotna — miejscami też, gdybyś się dobrze wpatrzył, ujrzałbyś ślady krwie może. Że ścian ściekała woda, bo loch był pod ziemią i stęchliznę tu czuć było. Naokoło u ścian zwieszały się zardzewiałe łańcuchy, których przywiązywano męczonych — a na samym środku zasie sterczał słup kamienny, także z łańcuchami. Skoro tu wszedł książę, poprzedzany przez pachołka z kagańcem, gromada szczurów i innego paskudztwa z łoskotem uciekać i kryć się poczęła po dziurach. Oczyszczono jako tako zydel z poręczami dla księcia, pokryto go makatą, i kat rozpalił wielkie ognisko na kominie, a pachołkowie jego włożywszy szczypce w zarzewie, poczęli dąć miechami by zasie rozpaliły się dobrze w ogniu. Poczem książę nakazał sprowadzić wszystkie dziewki służebne księżnej i rózgi też przyniesć.

Cztery ich było, jako się rzekło, a wszystkie piękne i kwitnące młodością. Weszły zestrachane okrutnie w łańcuszkach, na rękach i nogach i obaczyszy co się tu święci, padły księciu do nóg, prosząc go ze łzami, a z jękiem żałośliwym by miał litość nad ich młodością i niewinnością. Ale w księciu wrzał już gniew wielki, bo powstał z z ydla i huknął gromkim głosem.

— Wyznajcie wszystko co wiecie o konszachtach księżnej z giermkiem Dobkiem, a jeżeli która z was

Pleśniawka czyli grzybki u dzieci w ogólności dobrze zbudowanych i piersią karmionych, przechodzi zazwyczaj w przeciągu kilku lub kilkunastu dni. U dzieci wyniszczonych, karmionych sztucznie i utrzymywanych nieporządnie, choroba ta może istnieć miesiące a nawet lata.

Jakie są rzeczywiste przyczyny sprzyjające rozwojowi pleśniawki u dzieci, dotąd jeszcze opinje uczonych pod tym względem różnią się między sobą.

Wątpliwości pod tym względem nasuwają się z tego powodu, iż często zdarza się spotykać dzieci dobrze zbudowane i dobrze odżywiane, znajdujące się w najkorzystniejszych warunkach hygienicznych, a pomimo to wszystko, pleśniawki często rozwijają się u nich.

Również często zdarza się spotykać dzieci znajdujące się w najgorszych warunkach hygienicznych, wynędzniałe, źle żywione, a jednakże pleśniawek u nich nie ma.

Z tego zatem wnosić należy, że do rozwoju pleśniawki, zaniedbanie utrzymania w czystości jamy ustnej jest tylko jedną z przyczyn usposabiających, lecz nie główną. Główną zaś przyczyną, jak się ze wskazanych wyżej przykładów okazuje, będzie usposobienie indywidualne, zależne od takiej kombinacji chemicznej organizmu, przy której pleśniawka rozwijać się może. Albo wyrażając się najprościej, że do rozwoju pleśniawki potrzeba, aby organizm przedstawiał grunt tak umierzwiony, żeby grzybek pleśniawki mógł w nim znaleźć wszystkie te składowe części, których potrzebuje do swego rozwoju.

Przy pojawieniu się pleśniawki uświęcony jest zwyczaj smarować dzieciom w ustach za pomocą pędzelka lub piórka miodem różanym. Sposób taki postępowania jest najfałszywszy i zamiast pomódz dziecku, może się przyczynić do pogorszenia. Cukier, miód i w ogóle produkta cukrowe, w jamie ustnej prędko podlegają fermentacji kwaśnej i dla tego właśnie są szkodliwemi.

Przy leczeniu pleśniawki chodzi o to, aby reakcję kwaśną wydzielin jamy ustnej, zamienić na obojętną, a celu tego dosięgnie się po kilku dniach, smarując dzieciom jamę ustną za pomocą cienkiego gałganka założonego na mały palec ręki i pomaczanego w płynie składającym się z 15 gran dwuwęglanu sody, rozpuszczonego na pół szklanki wody zwyczajnej.

Wycieranie takie jamy ustnej należy wykonywać kilka razy dziennie, a mianowicie po każdem karmieniu dzieci. Tenże sam płyn można dzieciom zadawać dziennie po 3 do 5 łyżeczek od kawy do wewnętrznego użycia.

Również z dobrym skutkiem używać można wycierań jamy ustnej, w sposób wyżej wskazany, mieszaniną zwyczajnej wódki czystej po połowie z wodą.

Dr *Franciszek Orłowski.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Departament medyczny ministerstwa spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów, wypracowane przez specjalną komisję, bardzo szczegółowe szematy, w celu zbierania sanitarnych danych, tyczących się hygieny szkolnej. Wiadomości te mają być przesełane do komisji muzeum pedagogicznego zakładów wojskowo-naukowych, w celu umiejętnego naukowego opracowania. W zawiadywaniu ministerjum spraw wewnętrznych znajduje się 87 różnych zakładów naukowych, do których zaliczają się także akademje i seminarja duchowne rzymsko-katolickie. Ministerjum oświecenia wydało podobne polecenie do zakładów pod jego zarządem zostających.

= *Nowosti* donoszą, że główny zarząd towarzystwa opieki nad chorymi i rannymi zwrócił się do ministerjum spraw wewnętrznych o pomoc przy skompletowaniu personelu lekarskiego w zakładach towarzystwa, znajdujących się w Rumunji i na tyłach armji. Wobec ważnych celów towarzystwa i dla możliwego zaspokojenia obecnych jego potrzeb, p. minister spraw wewnętrznych wydał cyrkularz do gubernatorów, którym prosi o zakomunikowanie wolno-praktykującym i znajdującym się w służbie rządowej lekarzom w odnośnych guberniach, iż pragnący wstąpić do służby towarzystwa, otrzymają przy mianowaniu 400 rs. na drogę, pensji miesięcznej rs. 200 (za granicą złotem) i bilet na bezpłatny przejazd drogami żelaznemi; oprócz tego, lekarze ci korzystają z praw wyrażonych w ukazie najwyższym 14 stycznia 1877 r. Oznajmienia o zamiarze wstąpienia do służby towarzystwa adresować należy do głównego zarządu w Petersburgu, Bolszaja Morskaja, nr 44.

= W zjeździe sędziów pokoju gubernji warszawskiej zaprowadzony został zwyczaj doręczania zawezwań osobom, mieszkającym nawet o kilka mil od Warszawy, za pomocą woźnych, gdy tymczasem dotychczas odbywało się to przez właściwe władze policyjne i przez pocztę. Strony obowiązane są ponosić koszta bardzo wielkie. Na ostatniem np. posiedzeniu w jednej sprawie sąd przysądził woźnemu 20 rs. za wręczenie zawezwania.

= Donoszą nam, iż w kapitule katedralnej dyecezji sandomierskiej nastąpiły obecnie następujące nominacje na wyższe godności duchowne: X. Józef Urbański nominowany prałatem - archidiakonem; X. Michał Słapczyński — prałatem - scholastykiem; XX. Aleksander Malanowicz i Wawrzeniec Szubartowicz rzeczywistymi kanonikami katedralnymi.

= Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia zaprowadziło dla urzędników swoich kasę przezorności i pomocy.

= Pierwszy kongres naukowy instytucji Przezorności odbędzie się w Paryżu podczas wystawy powszechnej w d. 1 lipca b. r., pod przewodnictwem p. Hipolita Passy, b. ministra, członka instytutu francuzkiego, prezydenta francuzkiego tow. ekonomicznego i pierwszego prezydenta paryzkiego tow. instytucji przezorności, oraz senatora p. Laboulaye, obecnego prezesa akademji nauk moralnych i politycznych. Pod takim sterem i taką opieką, nowa dziedzina nauk poddaną zostanie dyskusji międzynarodowej, co niewątpliwie przyniesie tyleż pożytku sprawie postępu, ile go przyniosły odbywane kongresy statystyczne. Na kongres ten, sekretarz towarzystwa pan A. de Malaru, zajmujący się urządzeniem zebrania, listem świeżo do Warszawy nadeszłym, zapraszając do wzięcia udziału w obradach członka pomienionego towarzystwa, dra Jana Banzemera, komunikuje zarazem, iż towarzystwo nadeśle bezpośrednie zaproszenia na kongres tym przez p. Banzemera wskazanym osobom, któreby życzyły sobie przyjąć czynny udział w pracach kongresu. Może więc kto ze specjalistów naszych, zajmujących się tego rodzaju naukowemi kwestjami ze sposobności tej skorzystać zechce.

= W niedzielę zatem odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa muzycznego, na którem między innemi dokonane zostaną wybory do komitetu Towarzystwa. Z liczby dwunastu członków, komplet komitetu stanowiących, w r. b. ze składu jego wychodzą z kadencji: pp. Gebethner Feliks, Horbowski Mieczysław, Stewich Franciszek (zmarły) i Wiślicki Władysław — na własne zaś żądanie usunęli się: pp. Wernicki Wacław i Wieniawski Józef — tak więc zebranie ma wybrać osób sześć. Nadmienić wypada, iż członkowie wychodzący z kadencji, na nowo wyranemi być mogą — głosy zaś dane za tymi, którzy na własne żądanie z komitetu ustąpili, uważane będą jako nieważne. Głosowanie odbywać się będzie przez składanie kartek wyborczych na zebraniu niedzielnem, oraz w poniedziałek, wtorek i środę od godziny 6-tej do 9-tej, a we czwatek od 6-tej do 7-ej wieczorem, poczem nastąpi obliczenie głosów i ukonstytuowanie nowego komitetu, który dopiero z grona swego obierze przyszłego dyrektora muzycznego Towarzystwa. Przewidywanem jest w r. b. nader liczne zgromadzenie członków na zebranie niedzielne, które rozpocznie się o godzinie 1-szej z południa.

= Wszyscy właściciele omnibusów w Warszawie rzucili się do eksploatowania jednej linji, od placu Krasińskich do placu Aleksandra — tymczasem miasto nasze rozwijając się pod rozmaitemi względami i w rozmaitych kierunkach, potrzebuje obsługi omnibusowej na wielu innych punktach swego terytorjum. Z czasem może, gdy tramwaye przyjdą do skutku, potrzebie tej stanie się w zupełności zadość — zanim jednak to nastąpi, zwyczajne omnibusy mogłyby znaleźć sporo zarobku, na kursowaniu np. do stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Najwłaściwiej byłoby, aby omnibusy te wychodziły z placu Bankowego i szły przez plac Grzybowski i ulicę Twardą. Ze względu na dość znaczną odległość, możnaby tę linję podzielić na dwie, lub też podwyższyć opłatę do $7\frac{1}{2}$ lub choćby i do 10 kop. Mieszkańcy Warszawy, a zwłaszcza wymienionych tu dzielnic miasta, mają ciągłe i częste stosunki ze stacją towarową drogi wiedeńskiej — właściciele zatem omnibusów mogą tu być pewni odpowiedniego dla siebie dochodu.

= Targ prazki w ciągu tygodnia od 10 do 16 lutegor. b. nie odznaczał się znaczną dostawą bydła rogatego, przypędzono bowiem wołów stepowych 910 (w przeszłym tygodniu było ich 1,347; krowę 1, miejscowego bydła: wołów 100, krów 62, dojnych 7. Stepowe woły wyprzedano w zupełności, z tych na prowincję 251, rzeźnikom warszawskim 659, z miejscowych zakupiła prowincja wołów 89, krów 55. Było też w targu wieprzów 2,200 (z tych sprzedano tylko 700), cieląt sztuk 1,200. W ogóle przewieziono przez rogatki różnego mięsiwa 3,775 pudów, głównie wołowego (2,499 pud.). W handlu przedmiotów najniezbędniejszych potrzeb, mała nastąpiła zmiana, mianowicie: cena chleba pytlowego z kop. $4\frac{1}{2}$ za funt, spadła na kop. 4, i również cielęcina z kop. 12 na kop. $11\frac{1}{2}$ za funt.

= Któż nie widział chaty uboższego ludu wiejskiego podczas zimy?

Opatrzenie jej, urządzenie, przypomina pierwotne czasy.

Lepianka taka pod względem sanitarnym niczem się nie różni od każdej szopy gospodarczej.

Podczas mrozu, wilgoć i zimno, a na kominie ogień tylko do gotowania pożywienia, — izby nie ogrzewa wcale.

To też starsi siedzą w niej w całym swoim przyodziewku, nie wyjmując baraniej czapki, dzieci zaś tulą się w popiele.

Ginie ich też mnóstwo corocznie od poparzenia.

Przeglądając *Gub. Wiedomosti*, w których notowane są podobne wypadki, jesteśmy prawdziwie uderzeni ich liczbą.

Statystyka byłaby tu, bez przesady, iście przerażającą!

Zapewne oświata, dobrobyt niewątpliwie zmieni z czasem na lepsze urządzenie wiejskiej chaty i uboższego ludu, tymczasem jednak należałoby coś przedsięwziąść dla ochrony tych setek marnujących się dzieci.

Sądzimy, iż księża radą z ambony a wójci większą policyjną bacznością mogliby bardzo wpłynąć na obudzenie ostrożności rodziców, a tem samem ograniczenie przynajmniej smutnych wypadków.

= Pewien żarliwy zwolennik emancypacji kobiet i rozpostrzenienia ich działalności na wszystkich polach, a mianowicie nauki, handlu, przemysłu i rzemiosła, wzywa nas do zaznaczenia:

1) iż pani Last miewa obecnie w Wiedniu bardzo chętnie słuchane odczyty z dziedziny filozofji, o zasadach Kanta.

2) że p. Kowalska zaszczycona w Gestyndze stopniem doktora nauk matematycznych, zdaje teraz w Petersburgu egzamin na takiż uczony stopień.

Stało się!

= Praca kobiet.

Niepoślednim jej rozszerzenia dowodem jest fakt otwarcia w osadzie Czyżewie (gub. łomżyńskiej) zakładu obuwia damskiego i dziecinnego przez p. Anielę Roszkowską.

Przyjmują się też tam uczennice do nauki.

Więcej takich przykładów.

= Nowy dziedzic.

Gaz. lubelska donosi, iż włościanin p. Paweł Krzemieniecki, ze wsi Rudnika, który rok temu wygrał los na loterj, kupił od p. Skawińskiego folwark Maszów.

Imć pani Fortuna nie była tym razem ślepą, gdyż obdarzyła faworem swym człeka co widno wart był dobrej doli!

= Jak dziś trudno o... wiersz —wiedzą najlepiej... poeci.

---

cokolwiek zatai, jak pragnę Boga przy skonaniu, pójdzie na męki i zakatuję ją na śmierć.

Tedy jeno płacze rozległy się po lochu, a jedna z nich o włosach złotych, powstawszy, rzeknie:

— Zaklinamy ci się książę na zbawienie dusz naszych, jako nic nie wiemy. Księżna pani zawżdy była cnotliwa...

— Żmijo—wrzaśnie książę—cały krwią wielkiego gniewu oblany, wyrwę ja ci prawdę choćby z pod serca.

I skinął na oprawców, którzy skoczyli ku dziewce, ale ta w ostatniej rozpaczy stawiła im opór, gryzła zębami, biła nogami i rękami, drapała ich po twarzach, aż w końcu pokonana, odarta z szat do naga, została przywiązana żelaznemi łańcuchami do środkowego słupa.

— Czy powiesz wszystko, co wiesz? — spytał jeszcze raz książę.

— Nic nie wiem, tak mi Boże dopomóż.

— Czyń twoją powinność kacie! — ryknął książę. Zaraz też mistrz chwycił rozpalone do białości szczypce i rwać niemi począł białe ciało dziewczyny. Biedaczka, wydając z siebie nieludzki głos, wiła się w boleściach jak szalona—a książę stojąc podle niej, pytał:

— Powiedz co wiesz!

— Co chcesz panie, wszystko powiem...

Tedy rozpoczęła się indagacja długa i straszna, bo dziewki tylko bólem przymuszone, wyśpiewały wszystko, co jeno chciał książę. To też kiedy Ziemowit wyszedł z onego strasznego lochu wieczorem już, twarz jego nie była biała, ale sina jako żelazo...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Tymczasem nie wiersz jeden, ale całe ich tuziny wytrząsł w tych dniach jak z rękawa p. Wandalin Szumowicz.

Wszystkie zaś razem zebrane dają dwa pięknie oprawne tomy, w których znajduje się poezja, lecz niestety na... okładce tylko.

= Z muzyki..

Wczoraj w teatrze wielkim dawano „Roberta djabła“.

Robertem — dzielnym jak zawsze — był pan Cieślewski, perłami korony książęcej i... koloratury błyszczała p. Dowiakowska, tajemniczym zaś płaszczem Bertrama okrył się — po raz pierwszy — p. Wasilewski.

Młodemu a utalentowanemu temu śpiewakowi przyznać należy, iż partję swą traktował sumiennie, a szczęśliwie, postaci zaś całej nadał demoniczny nie grzeszący bynajmniej przesadą charakter.

Batutę trzymał p. Trombini.

Maurycy Rozental wystąpi po raz drugi w przyszły poniedziałek dnia 4-go marca w sali resursy obywatelskiej.

Bliższe szczegóły podadzą afisze; zamówienia na bilety przyjmuje księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Zapowiadają przybycie pani Ławrowskiej, kontraltu, znanej dobrze śpiewaczki rossyjskiej.

= Maskarada w salonach ratusza w zeszłą niedzielę odbyta, powtórzoną zostanie w ostatni wtorek, to jest 5go marca. Bliższe szczegóły ogłosić mają wkrótce afisze. Bilety, których liczba jest ograniczoną, są do nabycia w kancelarji towarzystwa dobroczynności, w handlach pp: Stępkowskiego i Bocqueta, w cukierni p. Janowskiego, oraz w restauracji hotelu europejskiego.

= Ostatnie przedstawienie pierwszej serji widowisk amatorskich, na rzecz dobroczynności dawanych a złożonych: z komedji „Kalosze“ — „Pocałowanie“ i „Ślubna obrączka,“ odbędzie się w nadchodzący piątek. Bilety są już do nabycia. Józef Bliziński nadesłał dla tegoż grona amatorskiego jedno-aktową komedję p. t „Mąż od biedy.“

= Pewien sprzykrzywszy sobie doniesienia wszystkich dzienników o kradzieżach prozą, wystosował do nas w materji tej kopę rymów.

Rymy nie osobliwe, ale sens się znalazł.

Bierze bowiem piszący assumpt z faktu i przestrzega przed praktykami łotrowskiemi w dworcach kolejowych odbywanemi.

Oto zjawiły się ptaszki oczekujące w salach klassy trzeciej na poczciwych ludzi, którzy kręcąc się nieraz po dworcu lub wybiegając za interesami, zostawiają na krótko swe manatki, albo też oddają je pod opiekę... sąsiadom.

Taki sąsiad—osoba z tobołkiem w ręku, zaopiekowała się tak dobrze zawiniątkiem pewnego obywatela na dworcu wiedeńskim, iż do tej chwili go nie znalazł.

„Sąsiadów opiekunów“, podobnych powyższemu, strzedz się należy.

= Wieśniak.... zagapił się w tak wielkiem, jak Warszawa, mieście i zostawił konie swoje na Nowym-Swiecie bez nadzoru.

Leniwe zazwyczaj szłapaki rozbiegały się, a obaliwszy stróża Swista, skaleczyły mu głowę, rękę lewą i połamały żebra.

Biedaka odesłano do szpitala, wieśniaka zaś za karę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przeciwko błonicy (*diphteritis*).

Jedno z pism zagranicznych podaje oryginalny środek używany przez dra Fiedlera z Drezna, w przypadku błonicy.

Oto szanowny eskulap aplikuje konającym nawet dzieciom silne hiszpańskie lub portugalskie wino (Portwein).

Ogień napoju ogrzewa małych pacjentów i powoduje poty, a wreszcie wydzielenie się śluzu, sprowadzającego zwykle zaduszenie.

Praktyczność środka stwierdzono kilkakrotnie.

= Rabbi nad rabinami!

Przybył on do Warszawy z małej galicyjskiej mieściny, poprzedzony sławą niezwykłej świątobliwości i mocy czynienia cudów.

Mądrego rabbi otoczyli wnet gorliwi czciciele nietylko z pomiędzy *chassydów*, ale nawet i z pomiędzy postępowców mających pretensję do rozumu.

A każdy od rabbiego żądał to modlitwy, to wyjednania sobie od niebios jakiego cudu lub łaski.

Za te modlitwy, łaski i cuda pobożny rabbi kazał sobie składać suty *pidion* (jałmużnę).

Sypały się więc hojne ofiary,—hojne, bo ich wielkość świadczy o bogobojności i lojalności ofiarodawców.

Pewna naprzykład młoda para strapiona tem, że niebiosa odmówiły jej dotąd szczęścia rodzicielskiego, udała się do cudotwórcy — który za wyjednanie jej tej łaski wymagał ofiary tysiąca rubli.

I dobrze się działo mądremu mężowi, i teka, w której składał uzbierane ofiary, chowając ją zwykle pod poduszkę, rosła i pęczniała obficie sypiącemi się darami.

Pewnego jednak dnia rabbi spostrzegł, że są na świecie zręczniejsi nadeń cudotwórcy — przebudziwszy się bowiem rano, znalazł w prawdzie tekę w zwykłem miejscu, lecz wypróżnioną z monetarnej zawartości.

Cud ten tak zmartwił rabbiego, że opuścił natychmiast niewdzięczne miasto.

Fakt ten opowiada *Izraelita* we wczorajszym numerze.

— Na prenumeratę „Wyboru pism **Kraszewskiego**“ (wydanie jubileuszowe), w dalszym ciągu złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* pp. Lubkowiczowa Karolina rs. 1, Wierzbowski Wilhelm kop. 50, Kobylińska Rozalja kop. 50, Niżycka Milada k. 50, Pruszyńska Wiktorja rs. 1, Skurzyńska Marja rs. 1 i Lebensbaum kop. 50.

— Sprawozdanie o stanie przytuliska dla dzieci ranionych i zmarłych wojowników za m. styczeń r. b. Wpłynęły ofiary pieniężne od następujących osób: Bezimiennie rsr. 100; od D. T. S. rs. 25; od P. E. T. rs. 5; od p. A. Sz. rs. 3; od p. N. N. O. rs. 3; od p. E. S. rs. 3; od pani L. rs. 3; od p. P. Szcz. rs. 3; od p. J. O. rs. 2; od p. A. K. rs. 2; od hr. R. rs. 2; od hr. D. rs. 2; od p. D. K. rs. 1; od p. B. Szcz. rub. sr. 1. Za sprzedane książki zebrano rs. 6 kop. 35, razem rs. 161 kop. 35. Wydatkowano w m. styczniu: na życie 25-ciu dzieci z opłatą służbie i wsparciem dla niektórych rodzin rs. 149 kop. 24;—na książki i materjały piśmienne rs. 50—razem rs. 199 kop. 24; z dniem przeto 1 lutego remanent w kasie przytuliska wynosił rs. 441 kop. 11.

— *Art. nad.* — W sobotnim numerze *Kurjera Codziennego* zamieszczony został następujący artykuł: „W dniu wczorajszym koleją obwodową przewieziono z Rumunji przez Austrję na kolej petersburską zwłoki ś. p. jenerała Sierzputowskiego.“

Ponieważ, oprócz mnie, nie ma drugiego jenerała Sierzputowskiego w armji, wiadomość ta mnie tylko dotyczyć mogła. Nie wiadomo mi zkąd korespondent pisma mógł powziąć to doniesienie, to jednak pewna, że uśmiercenie osoby znanej i o której w każdym razie można było powziąć informacje, jest czynem lekkomyślnym, który ubliża powadze pisma. Byłoby mi bardzo przyjemnie przy tej sposobności wyrazić życzenie, aby redakcja *Kurjera Codziennego* raczyła się nie opiekować moją osobistością, która tego nie potrzebuje ani pragnie.

Jenerał orszaku Jego Cesarskiej Mości *Józef Sierzputowski.*

≌ W dniu wczorajszym, o godzinie 10-tej z rana, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa, po odprawionej Wotywie, JX. Redke pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. **Edwardem Jasińskim** a p. **Marją Plebanówną**, podczas którego artyści-amatorowie odśpiewali „Veni Creator.“

— W dniu 20-go lutego, uniwersytet petersburski obchodził 50-letnią rocznicę swego założenia. Z przeczytanego na akcie uroczystym sprawozdania za rok zeszły, dowiadujemy się, iż w roku 1877 uniwersytet udzielił 8 osobom stopień naukowy d-ra, 5 zaś magistra. Ciało naukowe składało się z 93 osób. Studentów z dniem 1-go stycznia 1878 było zapisanych 1,499 — a w tej liczbie 81 wolnych słuchaczów, oraz 33 kandydatów — stypendystów przygotowujących się do stanu nauczycielskiego. Na stypendja i zapomogi jednorazowe, uniwersytet w roku sprawozdawczym wydał rs. 99,623 kop. 50. Poważna suma!

— Statystyka pożarów, prowadzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wykazuje, iż w miesiącu styczniu r. b. w 75 gubernjach cesarstwa, było 2,833 pożarów; z liczby tej z niewiadomych przyczyn 1,627, z nieostrożności 776, a z podpalenia 430. Straty zrządzone wynoszą w ogóle rs. 4,396,032.

— Największe dochody niesie skarbowi akcyza od spirytusu, wina i innych napojów. Jak wysoką cyfrę dochód rzeczony stanowi w kasie państwa, możemy sądzić z przewidzianego z tego tytułu dochodu w roku bieżącym, mianowicie rs. 192,326,000. W tej cyfrze mieści się wyłącznie akcyza od spirytusu i wina w ilości rs. $17^1/_2$ miljona za opłatę patentów; reszta stanowi akcyzę z porteru, piwa i miodu, jak również wódek wyrabianych z rozmaitych owoców. Dochód od napojów stanowią także i wpływy nadzwyczajnej jak kary pieniężne za uchybienie przepisom o dochodach z akcyzy i t. p. Do ogólnego dochodu wchodzi też rs. 495,000 z propinacji na gruntach prywatnych dóbr instytutowych i majoratach w gubernjach Królestwa polskiego; wreszcie rs. 12,800 stanowi opłatę a oddanie w najem osobom prywatnym, magazynów rządowych win, i tym podobnych domów i ziem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ekl.* — Zakomunikowaliśmy właścicielce cukierni.

— *Panu Fritschemu w Sulejowie.* — List pański z ogłoszeniem otrzymaliśmy — rubla, o którym mowa, wewnątrz nie było.

— *Prenumeratorce trzydziestoletniej.* — Partję tę śpiewał Dobrski po raz pierwszy, później objął ją Filleborn i Kamiński. Rywacka była bohaterką.

— *Panu Tadeuszowi P.* — Zakomunikowaliśmy właścicielowi handlu.

— *Panu D. L.* — Taka jest wola ofiarodawcy.

— *Panu A. Racz. we Lwowie.* — Inseratu pańskiego drukować nie możemy — pieniądze do dyspozycji.

— *Panu N. N.* — Trudno o tem cokolwiek przed faktem powiedzieć. Potem zobaczymy.

— *Kandydatce do pracy.* — Bliższych szczegółów udzieli pani Jan Jeleński, Nowy Świat nr. 4.

— *Pani es.* — Ogłoszenie pani drukowane być nie może. Marki są do zwrotu.

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 28 lutego, o godzinie **10-tej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra za duszę ś. p. **Zofji ze Slizieniów Korbuthowej,** na które córki, zięć i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3387—

† We czwartek, to jest dnia 27 lutego, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Biernackiego,** byłego fabrykanta fortepianów, odbędzie się msza żałobna, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —3338—

† We czwartek, 28 b. m., w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza **Słubickiego,** b. prezesa K. T. K. Z. odbędą się za jego duszę, w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** rano msze żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają. —3336—

† Dnia 28 lutego, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Ostrowskich 1-go ślubu **Kadecz,** 2-go **Borowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** rano w kościele św. Jana, na które pozostały mąż, krewnych i przyjaciół zaprasza. —3377—

† Dnia 28 lutego, to jest we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Noakowskiego,** urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie **11-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które stroskani rodzice wraz z siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3330—

† Dnia 1 marca, jako w 3 rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Wierzbowskiej,** 1-go ślubu **Kucharskiej,** odbędzie się msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża o godzinie **7-mej** rano, przed Najświętszym Sakramentem. O czem córka zmarłej, rodzinę i życzliwych zawiadamia. —3333—

† Franciszek **Stypułkowski,** b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 76, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w d. 26 lutego r. b. życie zakończył. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 28 lutego, to jest we czwartek, o godzinie **4 i pół** po południu, z kaplicy szpitala św. Ducha, na którą pogrążony w smutku syn, krewnych, przyjaciół, życzliwych i znajomych zaprasza. —3378—

† Ś. p. Marta **Głowacka,** panna, po długiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 25 lutego 1878 r., w wieku lat 18. W smutku pozostały ojciec i rodzeństwo zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 27 b. m. (we środę), o godzinie **11-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na eksportację zwłok w dniu następnym (we czwartek) o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3364—

† Ś. p. Karol **Jaworski,** b. urzędnik kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 54, po długiej chorobie przeniósł się do wieczności. Pozostała familja zaprasza znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 28 b. m. to jest we czwartek, o godzinie **w pół do 1-ej,** na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3381—

† Pogrzeb ś. p. Marji hr. **Buruskiej** odbędzie się w Zglowiączce dnia 2-go marca r. b., w sobotę. —3388—

† Serdeczne składamy podziękowanie licznie zebranym przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi pogrzebu matki naszej ś. p. Krystyny. W szczególności dziękujemy JX. pastorowi Diehl za wypowiedziane nad grobem wyrazy uznania popiołom zgasłej, a które dla nas po stracie najdroższej nam istoty, prawdziwą były ulgą w tak bolesnej chwili; jak również panom amatorom za wykonanie

pień żałoanych i wszystkim tym, którzy z kaplicy do miejsca wiecznego spoczynku na własnych barkach przenieśli drogie nam szczątki.—*Rodzeństwo Dippel.* —3374—

Kronika Zagraniczna.

✕ Armja austrjacka z dniem 1 stycznia 1878 roku (w czasie pokojowym) posiadała 267,005 ludzi—47,972 koni; w razie zaś wojny, liczba ta dojść może do 780,026 ludzi i 148,120 koni. Flota austriacka składa się z 11 pancerników (z tych 3 fregaty), 2 fregat, 9 korwet, 9 łodzi kanonierskich, 7 paropływów kołowych, 3 paropływów transportowych i 2 monitorów.

✕ Do chwili obecnej uważanym był za najbogatszego człowieka w całych Prusach fabrykant Krupp, który płacił 84000 marek podatku klasycznego. W wykazie tegoż podatku na r. 1877-78 Krupp pomieszczony z opłatą tylko 63000 marek. To zmniejszenie cyfry klasycznej opłaty, odpowiada stosunkowi zmniejszenia się dochodów, a tem samem jak twierdzą gazety niemieckie, świadczy o obecnym stanie przemysłu. Na pierwszem miejscu, pod względem wysokości opłaty klasycznej, stoi w obecnym czasie Rotćchild (w Frankfurcie), płacący rocznie 68400 marek podatku klasycznego.

Przegląd polityczny.

Oprócz *Ajencji Havasa*, podało także przypuszczalne warunki pokojowe *Biuro Reutera*. Wczorajsze telegramy obejmowały odnośne szczegóły, z których dowiadujemy się, iż zgromadzenie narodowe w Bulgarji miałoby wybierać księcia panującego, któregoby wybór Porta wraz z innemi mocarstwami potwierdzała. Rząd miałaby komisja rossyjska uorganizować, tymczasowo 30,000 rosjan zajmowałoby Bulgarję. Dobrudżę chce Rossja zatrzymać dla zamiany za Bessarabję, Serbja ma otrzymać powiększenie ku Bośnii wraz z Niszem.

Jako kontrybucję wojenną wymaga Rossja 10 miljonów rubli gotówką, 1,400 miljonów zlikwiduje sobie zabraniem Batumu, Karsu, Bajazydu, Ardahanu, wraz z terrytorjum pomiędzy temi punktami zajętem.

Nadto sześć pancerników i 40 miljonów funtów w obligacjach, haraczem Bulgarji i Egiptu poręczonych, musiałaby Porta dodać do powyższego.

Gdyby owe warunki przez rozmaite biura telegraficzne podawane, miały być rzeczywiście obowiązujące, rola i stanowisko Turcji w Europie zredukowałyby się do zera.

Tymczasem w niektórych depeszach znajdujemy wzmiankę o szczegółach łagodzących pierwotne przypuszczenia. I tak Adrjanopol, zapewnia jeden telegram, pozostanie przy Turcji, jako miasto nieobronne; Rossja zezwala podobno na zmniejszenie kosztów wojennych, donosi drugi— i pozostawia Turcji okrąg salonicki. Pancerniki nie przeszły jeszcze w posiadanie Rossji. Z tego wszystkiego nie można sobie złożyć dokładnej całości i czekać trzeba urzędowego wyjaśnienia, które, jeżeli *Havas* znowu nie skrewił w swem doniesieniu wczorajszem, dziś—jutro nadejść powinno.

Zgodę między W. Ks. Głównodowodzącym a Portą, w sprawie odstąpienia floty tureckiej, *Agence Russe* uważa za prawdopodobną, jakkolwiek stanowczego nic w tym względzie nie doniesiono.

Daily Telegraph zaś zapowiadał tę ewentualność groźną dla pokoju i stosunków rossyjsko-angielskich w telegramie z niedzieli, utrzymując że 1,500 rossjan miało przedwczoraj jeszcze wkroczyć w przedmieścia stolicy sułtańskiej.

Wszelako z dzisiejszych danych nie można wnioskować właściwie o obecnej sytuacji, jeżeli sam lord Derby w Izbie wyższej wczoraj jeszcze nie wiedział nic pewnego.

Przesilenie polityczne w Europie nie zmniejsza się wcale, — zasłabnięcie ks. Gorczakowa wpłynie również na pewne zwolnienie akcji dyplomatycznej.

Agence Russe nową wersję podaje co do przyszłego kongresu czy konferencji, między któremi lord Derby żadnej różnicy nie widzi.

„Rossja, pisze taż *Ajencja*, przystanie na konferencje z udziałem, czy bez udziału ministrów spraw zewnętrznych. Jeżeli zebranie się konferencji w Berlinie ułatwić może obecność ministrów zagranicznych, to zostanie Berlin jako miejsce zebrania przyjęty.“

Stosunki z Rumunją nie ułożyły się dotąd, a sądząc z pozorów zanosi się w Bukareszcie na pewne przewroty w Rządzie.

Widdyń oblegany przez Rumunów od tak dawna, zajęty będzie przez wojska ks. Karola tylko przez dni kilka, gdyż następnie ma on być wydany serbom.

Nadzieje pokojowe nie mają dzisiaj innego oparcia jak w umiarkowaniu i ustępstwach Rossji, powiada *Times*, który odznaczał się dotychczas optymizmem co do utrzymania pokoju. Austrja zabiera się powoli i jakoś niezdecydowanie do owych ostatnich środków, jakie jej pozostały dla wyjścia z położenia, które jej polityka hr. Andrassego zgotowała.

Delegacje zostaną zwołane na dzień 7-go marca, poczem zostanie im przedstawiony wniosek kanclerza o udzielenie kredytu.

Pester Lloyd zastanawiając się nad dzisiejszemi zagmatwanemi stosunkami w Europie, przychodzi do przekonania, że w obec wszystkich danych politycznych, mocarstwa większe do tego stopnia swą początkową biernością pozwoliły zaawansować się kwestji wschodniej, że teraz nic innego nie pozostaje, jak albo rozprawić się z Rossją orężnie, albo wpłynąć drogą dyplomatyczną na jej politykę.

Wiadomości telegraficzne.

— *Tyflis 24-go.* — Na wojenno-gruzińskiej drodze ukazał się tyfus. Z wiosną oczekiwane jest daleko szersze rozwinięcie się epidemji. Gubernator okręgu erzerumskiego, generał Szełkownikow umarł na tyfus w Hassan-kale. Generał Heymann niebezpiecznie chory. Podług wiadomości z Erzerumu, władze rossyjskie już się tam zainstallowały.

— *Adrjanopol 24-go.*—Na wszystkich polach walk prowadzi się grzebanie trupów. Ewakuacja chorych i rannych do Rossji przez Dunaj i Bałkany nadzwyczaj niedogodna. Chorzy rozlokowani na kwaterach w Adrjanopolu, Filipopolu i innych miejscowościach. Droga żelazna wielce pomaga do transportu. Niektóre osobistości z personelu sanitarnego, opatrującego rannych tureckich, zachorowały na tyfus.

— *Peszt 24-go.* — Zawezwani drogą telegraficzną wyjechali do Wiednia prezydent ministrów Tisza i minister finansów Szel. Przed wyjazdem konferowali oni z przedstawicielami większości sejmu węgierskiego. Przypuszczają, iż fakt ten znajduje się w związku z poruszaną obecnie w Wiedniu kwestją kredytu na mobilizację wojsk.

Telegramy prywatne.

Warszawa 27-go lutego.

Rzym 26-go.—*Agence Stefani* donosi: Wszystkie kwestje egzystujące między Watykanem a rządami, z któremi zostaje w stosunkach, są poruszone, aby im odjąć wszelki pozór nieprzyjaźni. Cały personel dworu papiezkiego jest zmieniony. Nieprzejednani czynili wysiłki, aby potwierdzić Simeoniego w charakterze sekretarza stanu.

Paryż 26-go.—Według doniesień z Rzymu, papież chce tymczasem utrzymać postawę wyczekującą i iść śladem swego poprzednika, dopóki położenie się nie rozjaśni i dopóki okoliczności nie pozwolą mu zająć stanowiska wyraźnego.

Paryż 26-go. — W kołach rządowych tutejszych wielkie panuje wzburzenie; hr. Derby ma lada chwila z gabinetu ustąpić. Konwencja między Anglją a Rossją co do Dardanell nie dotyczy Bosforu. *Rep. Française* upomina się, żeby nie kongres miał miejsce tylko konferencja.

Londyn 25-go w nocy. (Izba wyższa). Zapowiedziany wniosek Stratheden'a zaznacza, że najnowsza korespondencja dyplomatyczna w przedmiocie kwestji tureckiej, upoważnia rząd do podjęcia środków ostrożności, aby nie dopuścić poważnego pogwałcenia, grożącego traktatom z 1856 i 1871 roku. Dunraven i Drechester popierają wniosek. Derby wnosi odrzucenie misji Stratheden'a, co zaś do Dunraven'a ponawia to co już powiedział. Dodał przytem, że nie jest jeszcze dokładnie poinformowany o tem co zaszło, wierzy jednak, że izba nie powinna się troszczyć o to, aby się miał spełnić akt, który od czasu wypędzenia maurów z Hiszpanji nie miał przykładu. Nie może się zgodzić z Dunravenem co do obawy posuwania się rossjan do Indyj po wypadkach w Armenji. Honyton i Cardwell zwalczają wniosek Strathedena jako bezcelowy. Wniosek uchylony został bez głosowania, poczem izba została odroczoną.

Londyn 26-go.—Do *Daily Teleg.* donoszą z Pery, że 1,500 rossjan w niedzielę wkroczyło do San Stefano i na zachodnie przedmieścia Stambułu. *Times* doradza Austrji, na wiadomość o jej żądaniu kredytu, że Austrja powinna jeszcze przed zebraniem się konferencji załatwić swoje spory z Rosją. Położenie, pisze *Times*, jest poważne i pokój zależy już tylko od umiarkowania Rossji.

Londyn 26-go. — Do gazety *Neue Wiener Tagblatt* telegrafują co następuje: W izbie wyższej uczynioną została rządowi następująca interpelacja. W gazetach i w zawiadomieniach urzędowych raz jest mowa o kongresie, który ma się odbyć w marcu, raz znowu o konferencji. Jakaż istotna różnica zachodzi pomiędzy wyrazem „kongres“ a „konferencja“ i jakie znaczenie nadaje temu wyrazowi specjalnie rząd angielski. Lord Beaconsfield odpowiedział, że trudno tu wynaleźć różnicę, gdyż nie ma różnicy pomiędzy kongresem a konferencją.

W izbie niższej uczyniono zapytanie rządowi w przedmiocie zakomunikowanych przez *Reuters office* warunków pokoju. Minister Northcote oświadczył, że rząd urzędowych doniesień o tem nie otrzymał. Doniósł w końcu, że przedstawicielem Anglji na konferencji będzie lord Lyons, poseł angielski w Paryżu.

Bukareszt 25-go.— Ruszczuk został onegdaj rosjanom oddany. W. Ks. Mikołaj upoważnił ks. Karola do zajęcia Widynia tymczasowo i tylko na kilka dni, twierdza ta bowiem musi być oddaną serbom. Bratiano zachorował.

Berlin 26-go. — „Post“ donosi, że pozostanie na urzędzie ministra skarbu Camphausena jest pewnem.

Konstantynopol 26-go. — Usiłowania delegatów tureckich powiodły się. Adrjanopol został utrzymany przy państwie, lecz tylko jako miasto dostępne, otwarte, gdyż fortyfikacje mają być zniesione. Filippolis został wyznaczony jako główne miasto Bulgarji.

Londyn 26-go.—W izbie niższej odpowiada Northcote na zapytanie Foerstera, iż dalszych wiadomości o warunkach pokoju nie ma, prawdopodobnie pokój dziś będzie podpisany. Na zapytanie Haveloka, odpowiedział Hardy, iż wozy ambulansowe, pociągi amunicji przeznaczone dla pierwszego korpusu armji, już gotowe, nad ukończeniem pociągów drugiej armji pilnie tu pracują.

Londyn 26-go. — W izbie niższej Prim zameldował interpelację na czwartek, czy rząd nie uważa jako zakłócenie równowagi europejskiej przez aneksje rossyjskie w Armenji, przez odstąpienie floty tureckiej lub też mieszanie się do kwestji Dardanell i czy rząd ma zapewnienie, że wojska rossyjskie nie zajmą Galipoli.

SZARADA.

Pierwsze znaczy różnicę, wybór, porównanie,
Drugich używa sztuka, gdzie siły nie stanie;
Cały miasto, którego przeszłość jest daleka,
To znów nazwa rodowa znanego człowieka.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Alea*).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Najuprzejmiej proszę pana A. H. Z. o pofatygowanie się do mnie między 3 a 5 dla wspólnego porozumienia się.—*Dr L.*

— Z powodu ukończenia nauki ***Introligatorstwa*** przez sześć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codzien. 6—6 —1632—

— ***Choroby sekretne*** u męczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 18.—*J. Bagieński.*

— ***INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** **przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem *MASSAGE*, na Gimnastykę *higieniczną* zaś przyjmuje w odpowiednie komplety.** ***M. Olszewski.***

— Dr ***Władysław Belkie***, Ordynator Kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu Sgo Łazarza. Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. 4—6—2,085—

— Doskonałe świeże dwa gatunki ***herbaty półtorarublowej*** i ***dwurublowej*** wprost z cybików na funty, sprzedają się w składzie M. Muszkata Senatorska Nr 16. 12—12 —1472—

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 27-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek........	136.80—95; 137.02½	136.10	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.28	9.29	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.15—30	111.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	117.15; 117	117.45	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—	97.40	97.10
„ „ „ „ małe.	97.10—15	97.30	97.
Listy zast. m. War. serji I.	—	92.50	92.20
„ „ „ „ II.	92.20	92.25	92.05
„ „ „ „ III.	91.05—30	91.30	85.90
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86 10-05;86	86.20	85.95
„ „ małe.	—.	—.	90 90
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	235.	234.
„ „ z r. 1866.	—.		
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	110.
Pożyczka wschodnia......	93.40	93.65	93.15

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..........	—.	—.	212.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	79.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	—.	126.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	239.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.		—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	90.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 72²/₉; nowych 90⁵/₁₈; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 202⁷/₉; m. Łodzi 161¹/ Listów likwidacyjnych 95⁵/₉; obligów skarbowych 162¹/₅; pożyczki prem. I-ej emisji 61¹/₁₀; II-ej emisji 227⁴/₅.

Monety: Półimperjały rs. 7.65 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 48; marki niemieckie kop. 45³/₄; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78½.

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 11 cali 2.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hrabina.** Jutro: **Kuglarka.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Doktór Robin, Po balu, Nierówne prawa, Teodolinda.**
Jutro: **Nie igra się z miłością. Z jakim się kto wdaje.**

Potrzebny jest

SUBJEKT

do Składu Herbaty, z kaucją 1,000 rs. lub mniej. Adressy zostawić pod lit. M. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —3322—1—3

Do sprzedania

PLACE

Cena od 30 kopiejek za łokieć, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei wiedeńskiej. Dom dowy, 10 pokoi, zabudowania. Wiadomość detaliczna od godz. 10 do 4 po południu, przy Alei Jerozolimskiej domu Nr 3, piętro 1-sze ze schodów, drzwi na prawo.
1—6 — 3279 —

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:
St. Julien .... butelka kop. 40.
Château Margaux...... „ „ 50.
„ Lafitte........ „ „ 60.
Portwein.............. „ „ 75.

Bordeaux białe:
Sauternes............. butelka kop. 50.
Haut Sauternes........ „ „ 60.
Château d'Yquem....... „ „ 75.

Reńskie:
Geizenheimer.......... butelka kop. 50.
Johannisberger......... „ „ 60.
Rum Jamaika na rs. 1 butelka.
—3276—1—6

MAGLE

do sprzedania. Ulica Freta Nr 18 nowy. —3289—1—6

Jest do sprzedania niżej kosztu nowa

SUKNIA

biała, tarlatanowa, z kwiatami lub bez nich. Ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 3, na 1-m piętrze. —3340—1—3

Jąkający się

Zupełnie w bardzo krótkim czasie wyleczeni zostaną. Prospekt jest do obejrzenia w Redakcji Kurjera Codziennego. Niniejszem zawiadamiam, iż w tych dniach przybędzie do Warszawy celem rozpoczęcia kursów.

Mój zakład leczniczy znajduje się w Wrocławiu.—Taschenstrasse 10/11.

Ferd. Schmidt.
1—3 — 3343 —

Dom Handlowy Komissowo-Ekspedycyjny

pod firmą

H. USZYŃSKI i S-ka

w Warszawie, **Tłomackie Numer 2-gi** róg Bielańskiej.

Zajmuje się:

1. Ekspedjowaniem wysyłanych i odbiorem nadsyłanych towarów i wszelkich posyłek drogami żelaznemi tak z kraju, Cesarstwa jakoteż z zagranicy, z odstawą takowych ze składów lub miejsc wskazanych, na stacje dróg żelaznych i odwrotnie.
2. Ułatwianiem stosunków z zarządami dróg żelaznych pod względem zaliczek udzielanych na towary (Nachnahme).
3. Przyjmowaniem w komis do sprzedaży wszelkich produktów rolniczo-przemysłowych i towarów, oraz,
4. Załatwianiem formalności celnych,

1—12 — 3352 —

Sikawka pożarna,

duża,

jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcar wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu. —3162—1—3

WODA DESTYLOWANA

Do Herbaty,

garniec po kop. 5, balon 8 garncy z odstawą kop. 30.

Woda destylowana chemicznie czysta dla zakładów fotograficznych, aptek i laborat. chemicz. garniec po kop. 10, balon 8 garncy z odstawą kop. 60 w **Instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,** wchód od ulicy Granicznej Nr 14.
1—6 — 3317 —

Nr 56 Nowy-Świat Nr 56.

Zakład ubiorów pośmiertnych gotowych i żałoba, oraz **Aparaty Kościelne.** Mieszkania Nr 3, 1-sze piętro. —3266—1—2

Tekla Kuczborska,

REKOMENDACJA NAUCZYCIELSKA,

Nowy-Świat Nr 28.

Francuzka posiadająca język angielski, z wyższem wychowaniem i w średnim wieku, pragnie się umieścić jako Nauczycielka lub towarzyszka do panien od lat ośmiu do szesnastu, w jak najkrótszym czasie. —3068—3—3

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski,** Kosze **do bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.

Tam też przyjmują się do wyplatania krzesła wiedeńskie i inne. — 20972 —

MASŁO

Śmietana, Sery, Jajka, Pekeflejsz, Pasztety, Bigos, Kiszki pasztetowe i kaszane, konserwy. Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1.
1—2 — 3371 —

Bardzo tanio!!!

Czepki z szarych nici, od rs. 1 w różnych kolorach i fasonach, oraz całe jedwabne. Kupującym na tuziny odstępuje się stosowny rabat. Miodowa Nr 3, dom W. Grabowskiego, sklep Nikiforowa,
1—3 — 3375 —

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. 19340—27—0—

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 13 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 13—24 —554 —

Akuszerka A. B.

b. Podstarsza Instytutu Położniczego, przyjmuje osoby życzące pokoiku osobnego na czas dłuższy, lub pomieszczenie wspólne, na warunkach bardzo przystępnych. Złota Nr 12, parter, od 3 do 5. —2369—6—8

Ostrzega się,

aby Listów Zastawnych Tow. Kred. Ziem. 5% po rubli sto, sztuk trzy, za Nr 131240, 142224 i 149232, pozostawionych w depozycie u zmarłego ś. p. Leopolda Mielechowskiego, a obecnie zaginionych, jako kwestjonowanych, nikt nie nabywał.—**Zdrojewski** Adwokat, pod Nr 305/14 zamieszkały. —3070—3—3

U AKUSZERKI

jest każdego czasu **Pokoik osobny,** z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Elektoralna, dom Fejsta Nr 10. —3368—1—1

POKÓJ

do odnajęcia, dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Marca, z meblami.—Może być ze stołem i usługą. Nowy-Świat Nr 52, w oficynie, pierwsza sień na lewo, na pierwszem piętrze, ze schodów na prawo. ——3321—1—1

Do sprzedania

4 Konie powozowe,

dobrze ujeżdżone. Bliższa wiadomość w Łazienkach, w kazarmach pułku Dragonów, u podoficera Mamonowa. —3310—1—3

Z powodu słabości zdrowia

Sklep Spożywczy,

jest do odstąpienia od dnia 1 Kwietnia r. b. Wiadomość w tymże przy ulicy Pańskiej Nr 46. —3328—1—1

SKLEP

z towarem Galanteryjnym i Dystrybucją, do odstąpienia zaraz. Marszałkowska Nr 61. —3346—1—2

SKLEP

zaraz lub najpóźniej od 1-go Lipca 1879 poszukuje się dużego eleganckiego sklepu, położonego w jednej z najlepszych stron handlowych.

Łaskawe offerty uprasza się składać pod lit. F. 100 poste restante.
1—2 — 3376 —

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

za bardzo przystępną cenę. Ulica Kozia Nr 42, wiadomość w sklepie. —3196—2—3

Zaraz do odstąpienia przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

Dystrybucja z Sklepem Rękawiczniczym i Norymberskim.

Wiadomość tamże. —3323—1—3

Nagrody rs. 3.

W Sobotę przed południem, w przejeździe od placu Trzech Krzyży, ulicami: Bracką, Zgodą, Marszałkowską, Jasną na Zielony Plac, zgubionn lub został, w dorożce **zawinięcie z materjałem na suknią.** Uprasza się o danie wiadomości do szwajcara Hotelu Maring na Placu Zielonym. 3—3 — 3238 —

W dniu wczorajszym, t. j. dnia 26 b. m., w przejeździe dorózką z rogu ulicy Granicznej na Stare-Miasto, uroniono **30 łokci bareżu,** koloru żółtego, zawiniętego w papier. Sumienny znalazca przez wzgląd, że osoba poszkodowana jest niezamożną, raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą rs. 2.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reperację statui Ś-go Jana przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, od summy anszlagowej rubli 534 kop. 4.

Do licytacji dopuszczeni będą tylko rzeźbiarze i majstrowie kamieniarscy wyznania chrześciańskiego.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 54 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reperacji statuy Ś-go Jana, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, za summę rs. NN. kopiejek NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 54 i na koszta ogłoszenia rubli 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 3175 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus na trzy letnią, to jest od d. 19 Września (1 Październ.) 1878 do tejże daty 1881 roku, dzierżawa domku Nr 3008a, przy ulicy Czerniakowskiej, pozostałego po b. straży konsumcyjnej, od summy rubli 23-ch rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w kwocie rs. 5 i na koszta ogłoszenia rs. 10, ktore nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych. 1—3 — 3176 —

SKŁADY
LEONA S. HASSFELDA
przy obu rogach ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

mają honor podać do wiadomości publicznej, iż, pomimo że wszystkie fabryki tabaczne tak rossyjskie jak i miejscowe, podniosły ceny swych cygar o 50 kop. i rs. 1 na 100 sztukach. Składy jednakże powyższe, porobiwszy w fabryce „Union" przed podwyższeniem cen kolosalne zapasy niżej wymienionych odleżałych i znanej dobroci cygar, takowe po dawniejszych cenach, w upakowaniach po 100 sztuk, nadal sprzedawać będą. Nadto przy kupnie większej ilości, odstępywanym zostanie rabat.

NAZWY GATUNKÓW

Vuelta Ariba	rs. 8 za 100 sztuk.
El Cisne	rs. 5 za 100 sztuk.
Coronada	rs. 5 za 100 sztuk.
Il Comte Cavour	rs. 4 za 100 sztuk.
Leopoldos Superior	rs. 3 kop. 50 za 100 sztuk.
Trabucillos Obstal	rs. 3 za 100 sztuk.
Trabucillos Obstal II-a	rs. 2 za 100 sztuk.
La Norma	rs. 2 za 100 sztuk.

Cygara są bardzo odleżałe, i dające się z całą sumiennością rekomendować.

Dla PP. Handlujących rabat i dogodne warunki.

3—3 — 2821 —

Z zezwolenia Władzy Lekarskiej w Petersburgu **Operator Odcisków** zawiadamia, że bez bólu i użycia instrumentów niszczy odciski, przyczem ma **chemiczne przedmioty** do sprzedaży, a mianowicie Mydła: 1) z traw Szwajcarskich, które nadaje płci nadzwyczajną białość i delikatność; 2) Z róż Alpejskich, które niszczy pryszcze, liszaje i wysypy na twarzy; 3) Bordoskie, niszczące piegi i plamy na twarzy; 4) Karbolowe, najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg; 5) „Eugenie" niszczące łupież z włosów i wzmacniające włosy; 6) Pomada dla porostu włosów; 7) Proszek do zębów, któren oczyszcza zęby od czarności i ochrania od psucia się; 8) Denturyna niszcząca przykry zapach z ust i wzmacniająca dziąsła; 9) Eliksir do zębów zamartwiający ból zębów w jednej sekundzie; 10) Płyn angielski niszczący pluskwy w jednej sekundzie z ich zarodkami na zawsze.

Miodowa, Numer domu 1-szy, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 9.

4—4 — 2171 —

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN
14. NALEWKI
Główny Skład
BAWEŁNY
Estramadury Francuzkiej
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

4—12 — 3223 —

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.
PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).

Zalecane w słabościach **Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkurjusza.** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła.—W **Paryżu** w aptece **Dethana,** Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy znajdują środki lekarskie zagraniczne. 7—24 —18007—

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i Ś-to-Krzyzka, Nr 11.

Grands magasins de Nouveautés
DU COIN DE RUE
Ceux qui vendent le meilleur marché de tout Paris.
Société anonyme au capital de neuf millions,
Rue Montesquieu 6 et 8 **Paris** rue des Bons Enfants 18, 20 et 22.
Soieries, Chales, Costumes, Confections, Nouveautés pour robes, Lingerie,
Trousseaux, Layettes, Dentelles, Parfumeries, Articles de Paris etc. etc.

Les grands magasins du Coin de Rue, en vue de favoriser le public russe, ont résolus de faire les envois de toute demande de marchandise qui leur sera faite à partir de la somme de trois cents francs **franco de port,** jusqu'à domicile du destinataire pour les villes suivantes: **St Pétersbourg, Moscou, Odessa, Tiflis, Riga, Karkoff, Nisch-Novgorod, Kiew et Varsovie.** Les personnes désirant profiter de nos offres auront soin de nous faire parvenir à l'avance la moitié de la somme des marchandises demandées, le reste étant reçu à la livraison par les soins des agents en Russie de la Société du Comptoir Genéral Russe, à Paris.

Un Catalogue de toutes les nouveautés indiquant les prix sera envoyé **franco** à toutes les personnes qui en feront la demande **aux Grands magasins du Coin de Rue, Paris.** — Correspondance en russe ou allemand. 1—10—3382

TWARDA Nr 13.
Ważne dla PP. Właścicieli domów, Przedsiębiorców robót budowlanych i Majstrów Mularskich.

Sprzedaż materjałów
BUDOWLANYCH

Cement, wapno lasowane, **gips, glina, piasek, cegła** ogniotrwała (zagraniczna, krajowa) i zwyczajna, **dachówka, kafle, smoła** gazowa, **tektura** smołowcowa, **listwy do papy, trzcina,** baliki, deski i drążki różnego rodzaju, **łaty** i t. d.—Poczynając od **najmniejszych ilości** (sztuki, garnce, miarki, funty). w dobrych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych.

TWARDA Nr 13.
—3163—2—6

APTEKA
Centralna Homeopatyczna
ulica Czysta Nr 4 nowy,
w WARSZAWIE.

Ma zaszczyt polecić się WW. Panom Doktorom i Szanownej Publiczności, utrzymuje na składzie Apteczki domowe dla ludzi i zwierząt, Książki i broszury treści homeopatycznej, Wody mineralne naturalne i sztuczne, Specjalja krajowe i zagraniczne, przyjmuje zamówienia listowne i takowe pocztą lub koleją w najkrótszym czasie załatwia. 3—6 — 2439 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,
w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
65—0—20897

Z powodu wyjazdu, do sprzedania
Garnitur Mebli
kredens, szafy do rzeczy, lustro z marmurową konsolą, łóżka, krzesła, kołdry dwie atłasowe nowe i samowar nowy. Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 30. —3347—1—3

Jest do sprzedania
Krowa
świeżo po ocieleniu zawodu dobrego, na Pradze pod Nrem 68, przy ulicy Strzeleckiej, wprost kościoła Pragskiego. Wiadomość u właściciela domu. —3313—1—1

Do sprzedania

cztery suknie jedwabne: różowa, niebieska, szafirowa i fijołkowa. Kapelusze trzy, z tych jeden na 7-mio-letnią dziewczynkę jasny i kaftan aksamitny watowany, serweta wełniana karmazynowa i chusteczka na szyję czarna tiulowa haftowana. Ulica Solna Nr domu 7, mieszkania 3. —3342—1—3

W Włocławku przy ulicy Szerokiej naprzeciwko Powiatu, istnieje od lat kilku **Magazyn Mebli** różnych, wyściełanych i giętych, z różnych fabryk i własnego wyrobu, który również posiada skład Trumien metalowych i drewnianych, w każdym czasie gotowych, oraz przyjmuje obstalunki w zakres ten wchodzące, o czem mam honor donieść i polecić się łaskawym względom.

—3319—1—2 **M. Slizewicz.**

Na dostawę znanego z dobroci
WAPNA
z kopalni W. Meyerholda w Sosnowicach, przyjmuje zamówienia **Wincenty Dobrowolski,** ulica Leszno Nr 48. —3329—1—3

Są do sprzedania
Dwa Zegary
staroświeckie, jeden postument spiżowy, a drugi grający, nakręcany raz na miesiąc. Wiadomość w Kiosku przy Ratuszu.
—3320—1—1

Są do sprzedania
2 Szafy jesionowe
z szufladami, za cenę przystępną.—Tamże jest **Lornetka** z kości słoniowej, do sprzedania. Ś-to Krzyzka Nr 23, w podwórzu, mieszkania Nr 4. —3358—1—1

Jest do sprzedania za przystępną cenę
Figus,
6 łokci wysokości. Wiadomość w Cytadeli, w szpitalu, w szkole felczerskiej, na 2-m piętrze. —3357—1—1

Za przystępną cenę, są do sprzedania
DWIE SUKNIE
strojne, biała muślinowa, raz tylko użyta i czarna bareżowa. Ulica Dzielna Nr 17, mieszkania 11. —3334—1—2

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego
w ULADÓWCE,
tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 6—13 — 2762 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
Merkury,
nadeszły tegoroczne
POWIDŁA ŚLIWKOWE,
i sprzedawane są po kop. 15 za 1 funt,
również
Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski
29—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

Dla przygotowania do klassy V-tej gimnazjów wojskowych, potrzebny

NAUCZYCIEL

na miejscu. Wiadomość: Zatyłki Nr 5, u gospodyni domu. —3356—1—1

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Zakładu Fotograficznego Prima. Senatorska Nr 22. —3351—1—1

Potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne do sukien. Ulica Długa Nr 22.—**Lebensztein.** —3369—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Welera i Wilsona, do szycia kołnierzyków i mankietów, oraz podręczna. Ulica Tamka Nr 21, mieszkania 13. —3353—1—1

Zaraz są potrzebne

PANNY

do kwiatów i piór, ze wszystkiem i na przychodnie. Ulica Sto-Jerska Nr 8 nowy, obok fabryki Ewansa. —3308—1—3

Młoda Niemka,

znająca dobrze swój język rodowity, życzy sobie udzielać lekcji, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Heleny Dąbrowskiej w Kantorze, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —3362—1—2

Młody Człowiek,

piszący pięknie i ortograficznie, przyjmuje wszelkie przepisywania w językach: polskim, russkim, jakoteż w starożytnych, po kop. 15 od arkusza. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 23, codziennie od godziny 12 do 2. —3332 -1—3

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem, życzy sobie stosownego miejsca. Wiadomość u Akuszerki, ulica Długa Nr 23, w domu gdzie Eldorado. —3367—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, Niemki, są bez długu, u Akuszerki Szyffers, Nr 37 Marszałkowska. —3344—1—1

Dla Ogrodników!

Dzierżawa, za rogatką Jerozolimską, kilka morgów gruntu uprawnego, na 2 lata, z narzędziami rolnemi i mieszkaniem. Wiadomość na miejscu, przy wale, gdzie się buduje, po lewej stronie rogatki. —3325—1—1

Bardzo tanio,

są do sprzedania **Koszule** białe i kolorowe, po **rublu.** Ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 5. pierwsze piętro. 2—3 — 3237 —

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana 1878 roku w Dobrach Cyganówka, osadzie Fabryka

MŁYN WODNY

o 4 gankach na bystrej i dużej wodzie, odległy od Warszawy 3 godziny drogi, od Wisły 3 wiorsty, z łąkami i gruntami, **dzierżawa roczna rs. 1000. Kaucja 1000 rubli. Bliższe warunki u właściciela tychże dóbr.** Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w święta do 11 rano. Tamże do **ulokowania kapitał** około **20,000 rs.** razem lub częściowo. 1—1 — 2319 —

4,000 rubli

są do wypożyczenia na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt dom W-go Dziubińskiego Nr 19, mieszkania Nr 6, w oficynie na 2-em piętrze, od 4 po południu. —3221—2—2

Summa hypoteczna

na rs. 2350

jest do sprzedania lub zamiany na mały domek, z dopłatą od 500 do 1000 rs. Wiadomość w sklepie rozmaitości przy ulicy Nowo-Senatorskiej wprost Hotelu Rzymskiego. —3195—2—3

Jest do sprzedania

Kareta

używana podwójna i na cztery osób, w dobrym stanie, za 250 rs., przy ulicy Siennej Nr 11 nowy, wiadomość u stróża. —3225—2—3

Wyborowy Gatunek Papierosów

z fabryki

Jean Vouris w Petersburgu

PAN

Zwijane mocne w maisowej bibułce w cenie rs. 1 za 100 sztuk

nadszedł

DO MAGAZYNU

J. ROSENBLUMA

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawniej Bayera Nr 412 lit. a (nowy 9).

2—4 — 3222 —

Z WYPRZEDAŻY

Mebli używanych,

w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, pozostają: **Garnitur** z orzechowego drzewa do stołowego pokoju za rubli 550, oraz inne meble mniejszej wartości jak: **Kanapy, Stoły, Łóżeczka** dziecinne z materacami i t. d.— Wiadomość u stróża codziennie, od godziny 10 do 1-szej po południu. 5—6 — 2824 —

APTEKA

na prowincji, zaraz jest do sprzedania.— Wiadomomość u W-go Jana Strzeleckiego, Nr 13, róg Nowego-Świata i Aleji Jerozolimskiej, codziennie od 12-ej do 4-ej po południu, wyjąwszy świąt. 6—6—2926

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.

24—0 —19242 —

Gruszki francuzkie

suszone obierane,

na surowo do jedzenia i na kompot, poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—12—0

Górale i Góralki

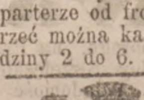
Mam honor oznajmić J. W. i WW. Obywateli Ziemskich, że i w tym roku zamówić będzie można na czas sianokosu i żniwa ochotnika, na daleko dogodniejszych warunkach, gdyż blizko o 10% taniej jak lat poprzednich, a przez kilkoletnie dostawianie, miałem sposobność poznać ich okolice i miejscowość w której są najpracowitsi. A zatem upraszam **o wczesne zgłaszanie się** osobiście lub listownie z dołączeniem marki na odpowiedź pod adresem: Długa, Hotel Polski, Nr 30, pierwsze piętro. **Nassalski.**

3—4 — 3099 —

FORTEPIAN

mahoniowy, fabryki Zdrodowskiego, znanej z dokładności wyrobów, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 130, również do zbycia **Kaftan** syberynowy i **Paltocik** kortowy. Ulica Grzybowska w domu Nr 10 nowy, na parterze od frontu, na lewo z bramy. Obejrzeć można każdodziennie po południu od godziny 2 do 6. —3077—3—3

KARETA



czetero-osobowa, mała, kompletnie odnowiona, **Kocze** z fordeklami, **Amerykanki** szarabaniki i **Bryczka** na resorach, w kształcie wolantu, używane, oraz małe **Faetoniki** jednokonne nowe, są do sprzedania w fabryce powozów Czarneckiego, ulica Orla Nr 10. —3017—3—6

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Długiej Nr 53 nowy, czwarty dom od ulicy Przejazd

Obszerny Sklep

wraz z 3 pokojami, kuchnią i piwnicą. Oświetlenie gazowe całego mieszkania. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, stróż wskaże. —2188—3—6

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—34—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Pościel: Kołdry atłasowe ponsowe, wełniane.

Bielizna damska i dziecinna: Obrus, 12 serwet, pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli.

Ubrania damskie: wetment, dolman, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja.

Ubrania męzkie: Burka, Tużurek czarny, Sakpalto, Palta zimowe i t. d.

Naczynia domowe: samowar, lampa.

Nadto:

Ktoby życzył sobie pozbyć się przedmiotów domowych zbytecznych, towarów wysortowanych, wyrobów domowych, raczy porozumieć się z firmą. 3—0 — 3209 —

OGŁOSZENIE.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie, podaje do wiadomości Rodziców, Krewnych i Opiekunów, mających zamiar pomieścić dzieci swe na Stypendja Skarbowe w roku szkolnym 1878/9 w tymże Instytucie zawakować mające, — że

1) losowanie między kandydatkami, w celu przyjęcia ich na koszt Skarbu, odbędzie się w dniu 14/26 Czerwca roku bieżącego 1878 o godzinie 1-ej po południu, wobec osób, które wniosły w tym przedmiocie podania do Rady,— i

2) prośby zaś o przypuszczenie do losowania, tylko do dnia 14/26 Maja roku bieżącego przyjmowane będą.

Członek Rady **Szuchow,**
P. O. Sekretarz **Korniejew.**
3—3—2877



OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca **Skład** Win **Ig. Lijewskiego i Ski, wprost kościoła Ś-go** Krzyża. 71-0 19103-

Na Restauracje, Bawarje i t. p. zakłady, jest do wynajęcia

Lokal frontowy,

parterowy (8 Pokoi), na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra od Ś-go Jana, w domu Nr 741, nowy 14. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2. 9—12 — 2635 —

POKÓJ

z meblami, opałem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Elektoralna Nr 20 domu, mieszkania 24. —3166—2—3

Mieszkanie

złożone z 4 pokoi, w których salon o trzech oknach z werendą do najęcia od 1go Kwietnia lub wcześniej, przy ulicy Chmielnej Numer 26, na parterze. 3—3 — 3173 —

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —3331—1—6

Do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b.

2 Pokoje i kuchnia na parterze, rocznie rs. 150, 2 pokoje i kuchnia; na 1 piętrze, rocznie rs. 150; 3 Pokoje i kuchnia na 2 piętrze, rocznie rs. 165, z drwalniami, piwnicami i górą wspólną. Wiadomość na miejscu, Jerozolimska, róg Solca, Nr 2911/12, nowy 4, u Rządcy domu. —3326—1—3

Każdego czasu jest do odnajęcia

Pokoik z meblami lub bez,

za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Elektoralna Nr 14, w sklepie rękawiczniczym Webera. —3360—1—1

Potrzebną jest

BUFETOWA

z niewielką kaucją, do zakładu gastronomicznego. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Twardej Nr 8. —3354—1—3

SKLEP

z mieszkaniem, zdatny na jatkę lub na naftarnię. Ulica Furmańska Nr 19. —3350—1—3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny

do robienia pudełek. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 11. —3073—3—3

6 POKOI

na pierwszem piętrze, dużych, widnych i suchych, między któremi salon o 4-ch oknach, z balkonem, 2 wchodami, przedpokojem, kuchnią, oddzielną górą, piwnicą, komórką na drzewo i ogrodem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., za cenę umiarkowaną, przy ulicy Twardej pod Nrem 1092a/32. Na żądanie może być dodana stajnia i wozownie. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —3345—1—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia, w Alei Ujazdowskiej, w domu Nr 19, w oficynie na piętrze

Dwa pokoje,

kuchnia, góra osobna, piwnica, drwalka i fruktowy ogród, za 250 rs. na rok, bez ogrodu za 200 rs. Stróż wskaże. —3324—1—3

POKÓJ

zaraz do odnajęcia, z opałem i usługą, na parterze, bez wilgoci, dla osoby płci żeńskiej, w domu przy ulicy Wspólnej Nr 17, mieszkania 1. —3341—1—3

POKÓJ

kawalerski, z meblami i usługą, z osobnym wchodem, do najęcia. Wiadomość: Elektoralna Nr 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —3335—1—3

Potrzebną jest zaraz

WOZOWNIA,

lub stajnia, na skład. Adres: Ulica Żelazna Nr 33 nowy, mieszkania 10. —3355—1—2

Sklep Wiktuałów

z przyczyny śmierci jest do sprzedania każdego czasu, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy. Wiadomość w sklepie. —3361—1—3

W Sobotę, dnia 23 Lutego, pozostawiono w dorożce

PACZKĘ,

w której było siedm koszul męzkich, z nowemi przodami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Antoniego Czerwińskiego. Wspólna Nr 32 nowy, za stosownem wynagrodzeniem. —3337—1—3

PIES

z rassy wodołazów, młody, olbrzymiego wzrostu, dla niedogodności mieszkania, jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. —3373—1—3

Tabelka Urzędowa

BANKU PAŃSTWA

w Petersburgu,

zawierająca **sprawozdanie z odbytych ciągnień Pierwszej pożyczki Premiowej Rosyjskiej,** począwszy od roku 1865, wykazuje, że z wygranych pożyczek w dwudziestu pięciu ciągnieniach, nie przedstawiono jeszcze do wypłaty:

1	**na**	**Rsr.**	**40,000.**
5	**po**	„	**8,000.**
7	„	„	**5,000.**
22	„	„	**1,000.**
274	„	„	**500.**

Mając na uwadze, że powodem opóźnienia odbioru wygranych dla interessowanych osób jest brak stosownej wiadomości.

KANTOR WEXLU HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51

dom Hrabiny Stadnickiej,

sprowadził **szczegółowe Tabelki,** tak pierwszej jak i drugiej Emisji i takowe każdodziennie przeglądać można bezpłatnie, w Kantorze wyżej oznaczonym.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie Numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź. 3—6 — 2729 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Февраля 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 48.

Dnia 27 lutego 1878 roku. *Środa.* *Dnia 15 (27) lutego 1878 roku.*

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymały na skład główny

następujące nowości:

Brandt Henryk. Wspomnienia z wojny w Hiszpanji i Rossji w r. 1808—1812, zeszyt 1-szy. Przedpłata na 6 zeszytów wynosi rs. 2, którą składa się całkowicie, albo przy odbiorze zeszytów 1-go i 3-go po rs. 1. Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 40.

Hugo W., Historja zbrodni, powieść, tom 2-gi kop. 40. Cena tomu 1-go i 2-go razem rs. 1.

Wieczór Szczerbowicz L. Dzieje starożytne w opowiadaniach dla młodzieży. Tom 1-szy Ludy Wschodnie, kop. 60.

2—3—2872

Wyszedł z druku w nowem wydaniu

Kazimierza Promyka

ELEMENTARZ,

na którym można nauczyć czytać

w 5 albo 8 tygodni.

Cena $3\frac{1}{2}$ kop. (7 groszy).

Biorącym ilość większą, ustępuje się znacznie taniej, a to za zgłoszeniem się do autora przez księgarnię **C. Lewickiego,** w Warszawie (Krakowskie-Przedmieście Nr 5).

2807—2—3—

DZIEJÓW POWSZECHNYCH
SZLOSSERA

w polskim przekładzie dokonanym pod redakcją Wł. Górskiego, Br. Komorowskiego i Józefa Tretiaka.

Druk został ukończonym, a całe dzieło postąpiło do handlu księgarskiego i znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena za 19 tomów w Warszawie rs. 28 kop. 50. — Cena pojedyńczych tomów po 3 rs.

Życzący nabyć to cenne dzieło, zechcą pospieszyć z zamówieniami, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. 10—12—20974

W dniu 23 Lutego (4 Marca) 1878 r. o godzinie 11 z rana sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Warszawie pod Nrem 493 posiedzenia swe odbywającym w Wydziale V, **Nieruchomość Nr 1295** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położona, obejmująca powierzchni łokci kwadr. 7748. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku t. j. od summy rs. 60,806 kop. $26\frac{3}{4}$. Vadium wynosi rs. 6000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Sądzie Okręgowym, w kancellarji Sekretarza Wydziału V i u podpisanego Adwokata Przysięgłego w Warszawie pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Ludwik Marczewski Adwokat Przysięgły.

—3158—3—3

Młody człowiek,

piszący pięknie i ortograficznie po polsku i po rusku, mając kilka godzin wolnego czasu, może go poświęcić na przepisywanie, we własnym mieszkaniu lub u interesanta. Wiadomość, ulica Żórawia, domu Nr 9, mieszkania 10, drugie piętro, od godziny 3 do 5 południu.

—3204—2—2

Młody Człowiek,

ze średniem wykształceniem, znający języki polski i ruski i posiadający kalligraficzny charakter pisma, poszukuje zajęcia. Uprasza się o składanie ofert w Redakcji Kurjera

---

Potrzebna jest zaraz

GUWERNANTKA

Rossjanka, z muzyką, również jest kilka korzystnych posad dla Guwernantek Francuzek i Bon. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17. —2752—4—6

O S O B A

w średnim wieku, wdowa, znająca język polski i niemiecki, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu i dozoru dzieci, umie przytem szyć w ręku i na maszynie. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. C. —3134—4—3

Potrzebną jest zaraz na prowincję, niedaleko Warszawy

P A N N A

kompletnie uzdolniona do kroju sukien. Zgłosić się może na ulicę Browarną Nr 6, mieszkanie w podwórzu na parterze Nr 11.

—3137—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3307.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej zamieszczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, wzoru niżej zamieszczonego podług wraz z kwitem Kassy miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 331 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 6 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać lilerami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 331 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraznie imie i nazwisko). 2—3 — 2529 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę nowych i przeróbkę starych bruków z dostawą materjałów w 3, 4 i 6 oddziałach inżenierskich miasta Warszawy od summy rubli 4974.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 498 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodzienie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy nowych i przeróbki starych bruków z dostawą materjałów w 3, 4 i 6 oddziałach inżenierskich m. Warszawy za summę rubli NN. kopiejek NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 498 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 3—3 — — 2386 —

W MAGAZYNIE EDWARDA LOTH

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

WYPRZEDAŻ COROCZNA DO 1-go MARCA

wyssortowanych **kapeluszy damskich i dziecinnych,** filcowych, słomkowych i fantazyjnych z ubraniem i bez tegoż, niżej ceny kosztu.— Kupującym hurtem, odstępuje się rabat.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę nowych i przeróbkę starych bruków z dostawą materjałów w 4-tym oddziale inżenierskim m. Warszawy od summy rs. 4,571.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczenym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 458 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy nowych i przeróbki starych bruków z dostawą materjałów w 4-tym oddziale inżenierskim m. Warszawy za summę rubli N. N. kopiejek N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złozone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 458 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nrem N., pisałem dnia N.

3—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 2387 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Marca r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reparację domku Nr 2544 przy ulicy Rybaki, zajmowanego przez Nadzorcę spławu na Wiśle, od summy anszlagowej rubli 2350,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reperacji domku Nr 2544 przy ulicy Rybaki, zajmowanego przez Nadzorcę spławu na Wiśle za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nrem N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 — 2808 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od sumy 4,610 rubli

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy za summę rubli NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2530 —

PIĘKNYM



T W A R Z Y C Z K O M

delikatną płeć, których cechuje ostry chłód sinemi plamami, zaleca się **Brylantowy Krem**. Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnie zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach przy oświetleniu salonowem.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

3—6 — 2356 —

ANGIELKA

młoda, lat 29 licząca, urodzona w Anglji, wykształcona w Londynie i w Paryżu, posiadająca język angielski, francuzki, niemiecki i muzykę, opatrzona w piękne świadectwa z domów gdzie była nauczycielką, stara się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, **Marji Dąbrowskiej.**

—3208—2—6

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do krawieczczyzny i do maszyny. Wiadomość w Magazynie **M. Geysmer.** **4.** Hotel Angielski, Wierzbowa **4.**

—3089—3—3

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki razem z tąż mamką niedawno przybyłej z prowincji. Nowy-Świat Nr 1, w mieszkaniu Strażnika Parchomenko. —3232—2—2

PIANISTA

sam lub we dwóch na cztery ręce, przyjmuje zamówienia w Warszawie i na prowincji, na wieczory tańcujące, wesela i bale. Leszno Nr 18, stróż wskaże. —3136—3—4

Gdyby kto potrzebował

RZĄDCY DOMU,

dając mieszkanie, wymagając kaucji lub poręczenia, zechce oferty złożyć dla porozumienia się u W-go Michała Baumgarten, ulica Elektoralna Nr 8. Kantor pism perjodycznych, wprost ulicy Zimnej. —3053—3—3

Dwie Francuzki,

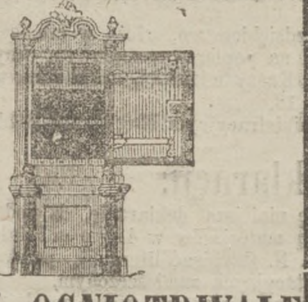
z których jedna z dyplomem i Bona Szwajcarka, są do umieszczenia. Potrzebna Nauczycielka, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę i Bona Niemka, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4.

—3179—2—3

W mieście Piotrkowie, jest do wydzierżawienia na lat 3, lub do sprzedania

Ogród

owocowy i warzywny, z mieszkaniem i zabudowaniami do tego przynależnemi i piwnicą, za cenę bardzo umiarkowaną. Można dowiedzieć się w Warszawie, Mokotowska Nr domu 13, mieszkania 4, codziennie od 12 do 4 godziny. —2794—3—3



KASSY OGNIOTRWAŁE

w wielkim wyborze polecają

Tomicki i Grodzki

W Warszawie, Senatorska 29.

Główny Skład

Wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.—Adresować: **„Tomicki i Grodzki“** Warszawa. 3—0 — 2823

B I L A R D

do sprzedania, mający łokci trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulina Marszałkowska Nr 26, w Tuneln Warszawskiem. —2571 | 3—3

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, gdzie Cukiernia. —2801—5—6

Tanio! Gustownie, według najświeższych żurnali, robi się Suknie, Okrycia damskie i

Ubiory dziecinne,

oraz wszelka **Bielizna,** przy ulicy Ś-to Jańskiej, gdzie Cukiernia, Nr 4, mieszkania 7. —2841—5—6

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—12—24

Agentura Karola Schechter,

Marjańska Nr 5,

poleca **ZAPAŁKI SZWEDZKIE** białe i czerwone, po cenach umiarkowanych. —2848—5—6

Lekcje Kwiatów

w najlepszym gatunku, kto sobie życzy pobierać w domu prywatnym, raczy się zgłosić na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 31, pierwsze piętro, mieszkania Nr 5. —3143—3—6

Rs. 2,000,

płatne przez Rossyjskie Towarzystwo Ziemskie, co rok po rs. 400 przez lat 5,—jest do odstąpienia na rogu Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali. —2802—5—6

Dzierżawa Folwarku

zaraz blizko Warszawy, w zdrowem i pięknem położeniu, morgów 20 dobrej ziemi z łąkami, wygodnym domem, zabudowaniami, maszynami, zasiewami, cegielnią, opałem, pieniędzy trzeba niewiele, inwentarz żywy i martwy do woli. Ulica Solec Nr 42, na dole od frotu. —2994—3—3

W ogrodzie Saskim w Mleczarni

dostać można: mleka kwaśnego, śmietany, śmietanki, śmietanki kremowej, mleka prosto od krowy i masła. —3183—2—3

Za połowę ceny

Typy Ludowe Polskie, których komplet kosztował rs. 15, teraz rs. 7½, pojedyncze do wyboru po kop. 30, **Królowie Polscy,** dawniej egzemplarz rs. 1, teraz kop. 40, **Malarze Polscy** po kop. 5. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —3219—2—2

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu,
Konstrukcją prostą,
Łatwością użycia,
Nieporównaną wytwórczością,
Wielką trwałością.

Spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny, potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłaty tygodniowe po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

THE SINGER MFG. CO. N.Y. TRADE MARK

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką, na balansjerze zaś maszyny, znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger“,—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer“ są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku.

G. NEIDLINGER W WARSZAWIE, WIERZBOWA Nr 4, HOTEL ANGIELSKI.

4—6 — 2696 —

Przy ulicy Chmielnej Nr 3 domu, mieszkania Nr 26, na 2-em piętrze, przyjmują się

Wszelkie Roboty,

wchodzące w zakres toalety damskiej, oraz obrębiania na łokcie. —3274—2—3

Do sprzedania

Suknie:

wełniana, biała bęgalowa strejna mało używana, oraz **ślubny wianek.** Obejrzeć można od 11 rano do 6 po południu, przy ulicy Białej Nr 6 nowy, stróż wskaże. —2936—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

DYSTRYBUCJA.

Tamże jest do sprzedania **Szeslong, Dwa Fotele** skórzanne, **Trzy Napoleonki i Szafa** do sukien. Ulica Elektoralna Nr 34. —2968—5—6

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Szafa

(Gabilota) duża, dębowa oszklona, prawie nowa, mogąca być użyteczną dla Magazynów galanteryjnych, kwiatów, kapeluszy, cukierni lub podobnego rodzaju zakładu, za cenę bardzo nizką. Widzieć można w Magazynie Mebli Otfinowskiego, Nowy-Świat Nr 38. —3075—3—6

Do sprzedania:

szafa spiżarniana masiv lipowa z szufladami, dwie szafki małe jesionowe, lustro duże w złoconych ramach, stolik dębowy rzeźbiony, z marmurowym blatem, stół duży z szufladami, dwa małe łóżka żelazne i wiele innych rzeczy. Ulica Bracka Nr 7, drugie piętro, drzwi na lewo, od godziny 2 do 6. —3037—3—3

Panu M Lewickiemu

HOROCENICA,

Magazyn Bielizny T. Strakacz i Syn, uprzejmie prosi o nadesłanie swego adresu, inaczej bielizna stalowana wysłaną być nie może. —3135—3—3

Dla Amatorów ogrodu!

90 sztuk drzewek Bzu i Akacji 15 sztuk do nabycia; do fotografowania Aparat Vogtlendera mniejszy, z wszelkiemi przyborami, tanie do odstąpienia. Ulica Kościelna Nr 4 nowy, pierwsze piętro. —2997—4—6

F O R T E P I A N

dn sprzedania z bardzo przyjemnym głosem, za rs. 35, i **Sofa** jesionowa z materacem sprężynowym, w środku schowanie na pościel za rs. 13, Krakowskie-Przedmieście Nr 113 na 3-cim piętrze. —3036—3—3

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

DLA PP. OBYWATELI BUDUJĄCYCH DOMY

W Warszawie i na Prowincji.

Nowo otworzona fabryka moja przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reperacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu.

JULJAN FRYCZE

Hotel Paryzki,

Ulica Bielańska Nr 9

w Warszawie.

Hotel Paryzki — Ulica Bielańska Nr 9. — 2287 —

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryz, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące, w miejscu i na prowincji. Wiadomość u Rządcy domu. Ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej Prochowni. —3087—3—4

Potrzebny Chłopiec

do Składu Wódek,

już obeznany ztą czynnością. Wiadomość u Właściciela domu Nr 19 Mostowa. —3001—3—3—

Po zwiniętym handlu są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

trzy Szafy i Kontuar,

do handlu kolonialnego i **trzy Szafy i Kontuar,** do dystrybucji. Wiadomość u stolarza Cichockiego, przy ulicy Chłodnej Nr 12. —3047—3—3

Ogród Owocowy i Warzywny,

do wydzierżawienia od 1 Kwietnia r. b. do tego jedna duża izba, piwnica, góra osobna i komórka. Wiadomość, ulica Rymarska Nr 2, u Rządcy domu. —2893—3—3

Nr 38 Nowy-Świat Nr 38.

Magazyn Obuwia Damskiego

M. Piaseckiej i A. Grabowskiej,

ma obecnie w swoim zakładzie świeże fasony **Bucików,** tak lekkich jako też i na teraźniejszy sezon wiosenny.—Ceny bucików lekkich od rs. 2 kop. 70,—wiosennych od rs. 4. —2940—3—6

PP. Wertheimer w Londynie New-Bond Street Nr 154 jedyni Antykwarjusze Dworu Angielskiego, mają zaszczyt zawiadomić, że pragnąc w Warszawie stale nabywać przedmioty sztuki i starożytności, upoważnili pana M. Cohn'a, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 4 do reprezentowania tychże podczas ich, niebytności.

Zastać go można od godziny 6-tej wieczorem.

Messieurs Wertheimer de Londres New-Bond Street Nr 154, seuls antiquaires de la Cour d'Angleterre ont l'honneur d'informer, qu'ils désirent continuer d'acquérir comme d'habitude les objets importants d'art et d'antiquité et qu'ils autorisent Mr M. Cohn demeurant rue Electorale Nr 4 de les représenter à Varsovie pendant leur absence.

On le trouve chez lui aprés 6 heures du soir.

8—12 — 322 —

SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana

Nr 37. przy ulicy Nowy-Świat **Nr 37.**

wejście przez sklep od frontu.

Jest zaopatrzonym w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, które mogą służyć do umeblowań wykwintnych i zwykłej potrzeby, a to wszystko **w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych.** 6—12 — 914 —

Przedsiębiorstwo Kopalń Marmurów Kieleckich

Królewska Nr 1 w domu dawniej Bajera

poleca

po cenach bardzo umiarkowanych

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsolek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, moździerze,, płyty cukiernicze i t. p.

5—10 — 1384 —

ŻELAZO Doktora GIRARD'A.

PARYZKA AKDEMJA MEDYCZNA

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 roku zaznaczyła, że ŻELAZO D-ra GIRARDA usuwa całkowicie zatwardzenia i w krótkim czasie leczy:

Bladaczkę;	**Upadek na siłach;**
Niedokrwistość;	**Histerję;**
Zubożenie krwi;	**Nieregularność miesięczną;**

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabego temperamentu.

Dostać można w Składach Materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpopa.**

7—0 — 20855 — *(Gazeta Lekarska).*

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

165—0—13361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Ceny stałe fabryczne

Specjalny Skład Wyksatyny

i ubiorów nieprzenakalnych

NOWOŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ.

Materjał gumowany, biały, w różne desenie nieplamisty, zastępujący **Serwety i Obrusy** w różnych szerokościach.

Damast cerata na flaneli 2 i pół łokcia szeroka w trzech kolorach, po rs. 1 za łokieć.

Marocco w różnych kolorach naśladujący **skórę chagrin** od rs. 1 kop. 25 łokieć.

Ceraty podłogowe szerokości 2 i ćwierć łokcia po kop. 70.

Chodniki ceratowe szerokości 1 łokieć po kop. 40.

Ceraty na stoły do **pakowania** bardzo mocne, szerokości 1 łokcia, po kop. 40.

polecają

F. WIERZBICKI i Comp.

2—2 3153

Róg Wierzbowej i Trębackiej,

Najwyżej zatwierdzone Rygskie Akcyjne Towarzystwo

pod firmą:

Ilgezeemski Browar w Rydze

ma honor polecić światłej publiczności i Ciału lekarskiemu wyrabiany w zakładzie swym

SŁODOWY EXTRAKT SKONCENTROWANY

przez Wyscką Radę Lekarską w St.-Petersburgu wyprobowany i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniony. —Środek ten, poddany w Baltyckiej Szkole Politechnicznej analizie chemicznej w porównaniu z extraktem słodowym zagranicznym, wykazał zawartość 35,39% cukru słodowego, czyli 8½% więcej jak zagraniczny, co obok niższej ceny dostatecznie za wyższością naszego wyrobu przemawia.

Składy: **Extraktu Słodowego** w Warszawie, u **A. F. Galle,** Senatorska Nr 18 pod Słoniem. i **L. Spiess i Syn.** 15—18—19107

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

SKŁAD OBIĆ, ROLET I CERAT

pod firmą:

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROŻAŃSKI**

poleca: **Morocco** nowy rodzaj **Skóry Amerykańskiej** na pokrycie mebli, w różnych kolorach, przewyższający w trwałości dotąd znane gatunki i do złudzenia naśladujący **Skórę chagrin, Ceraty** nieprzemakalne dla chorych i dzieci w różnych gatunkach, oraz Ceratę angielską przezroczystą. **Ceratę** na fartuchy w różnych deseniach i fartuszki gotowe dla dzieci. **Ceraty** na posadzki i chodniki. **Dywaniki** i **Patarafki** ceratowe, w różnych wielkościach i deseniach.—Ulica Długa Nr 30, naprzeciw hotelu Polskiego.

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

6—6 — 2317 —

TYLKO DO 15-go MARCA
!!!WYPRZEDAŻ!!!
Obić Papierowych i Cerat
po cenie **25%** niżej kosztu.
Ważna wiadomość dla Właścicieli domów i t. p.
Biorącym na trzy Pokoje, dokłada się do jednego szlak gratis.
W Składzie Obić Papierowych
ulica Długa Nr 32, pod firmą:
ARTUR WAHL.
4—6 — 2626 —

PRZEDSIĘBIERSTWO
bardzo korzystne, ze znaną firmą, z powodu zmiany interesów, jest zaraz do odstąpienia na warunkach bardzo przystępnych. Wiadomość: Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania 18, od godz. 4 do 6. —3020—3—3

Najnowsze udoskonalenie.
Nowe kosmetyki
NEC PLUS ULTRA.
POMPADOUR.
Poudre de riz Pompadour.
Jest to najczystszy i najdelikatniejszy puder ryżowy, bez przymieszki jakiegokolwiek bielidła, który przez swą subtelną cienkość najwyborniej przystaje do skóry, zachowując przytem świeżość i młodość płci. Zaleca się szczególnie tym osobom, które obawiają się używać welutyny, z powodu bizmutu w tejże zawartego.
Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
Crême Pompadour.
Krem wonny i świeży, koloru cielisto różowego, za którego użyciem znikają zmarszczki, a cerze nadaje gładkość i świeżość pierwszej młodości.
Cena za słoik rs. 2.
Savon Pompadour.
Mydło toaletowe najwykwintniejsze, z przyjemnym i trwałym zapachem, posiada wszelkie zalety udelikatnienia i upiększenia płci, która także chroni od estrości i spierzchnięcia.
Cena za sztukę w osobnem pudełku rs. 1 kop. 20.
Sprzedaż wyłączna tych artykułów w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
6 — 6 —2244—

MAŚĆ i LAKIER
do Heliominiatur,
zawsze jest gotowa w Składzie Materjałów Aptecznych
Kamila Sierzputowskiego.
Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15).
—2669—3—3

Obniżenie cen drzewa.
SKŁADY HERBATY
LEONA KRUPECKIEGO
Skład Główny Nowy-Świat Nr 1245 obok statuy Kopernika.
SKŁADY:
Krakowskie-Przedmieście Nr 451, dom zwany Rezlera.
Praga: Ulica Targowa dom własny Nr 149, przyjmują zamówienia na
Drzewo i Węgiel
CENY:
Sosnowe starodrzew sążeń rs. 11
Olszowe „ „ rs. 12
Brzozowe „ „ rs. 13 k. 50
Porąbany sążeń o 1 rubel droższy.
Korzec węgla zagr. grubego rs. 1
„ „ „ kostkow: kop. 95.
„ „ krajowy gruby, kop. 95.
„ „ „ kostkowy k. 90.
2—6 — 2924 —

Rs. 9,000,
jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w Kawiarni Nowy-Świat, wprost S-to Krzyzkiej. —3133-3—3

Obniżenie cen drzewa.
SKŁADY HERBATY
F. Krupecki
LESZNO Nr 2.
przyjmują zamówienia na drzewo i węgiel
CENY:
Sosnowe starodrzew, sąż. rs. 11 k.—
Olszowe „ „ rs. 12 k.—
Brzozowe „ „ rs. 13 k.50
Rąbane o 1 rubel droższe.
Korzec węgla szląsk. grub. rs. 1 k. —
„ „ „ kostkowego k.95
„ „ krajowego grubego k.95
„ „ „ kostkowego k.90
3—6 — 2655 —

Dyma pąsowa na wsypki,
Dryliszek biały i kolorowy
na kalesony, **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Koecher.**
—1393—12—12

DOM
Nr 229 z oficyną, 16 oborami i ogrodem warzywnym, o 1½ staje szerokości i 1 staje długości, przynoszące rocznego dochodu rs. 620, jest do sprzedania w mieście Skierniewicach, o 9 mil od Warszawy położonym, tegoż powiatu, guberni Warszawskiej, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższe wiadomość u właściciela domu w Skierniewicach, przy ulicy Przyrynek, u Stanisława Grudnickiego. —2904—1

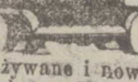
Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO,
Bednarska Nr 13 nowy,
poleca Szanownej Publiczności Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Kredensy, Stoliki do kart, Umywalnie, Biura, Szafki do łóżek i Bibljoteczki.—Obstalunki wszelkie przyjmują się,—ceny umiarkowane. Do tegoż Zakładu potrzebni są **Praktykanci.**
—1331—1—1

Rzadko gdzie widziany zbiór rysunków oryginalnych, obcych wielkich mistrzów
jako to Raphaela, Guido-Reni, Paul Veronesse, Dominichino, Claud Lelan, Le Suer i t. d., w liczbie sztuk 116 do nabycia razem. Również **Obrazy** olejne i akwarelle obcych i polskich artystów jak: Smuglewicza i Norblina, Ulica **Ciepła**, Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
2—3 — 2963 —

100 rs.
temu, ktoby wyszukał i dał miejsce Rządcy lub Leśniczego w dużych dobrach, młodemu człowiekowi, w tem zatrudnieniu dobrze obeznanemu. Nadmienia się przytem, iż tenże młody człowiek w razie żądania może dać ewikcję hypoteczną na swej własnej summie. Oferty uprasza się złożyć pod lit. L. B., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2524—3—3

W Czerniakowie pod Warszawą,
OBERŻA
murowana piętrowa, obszerna, wraz z ogrodem spacerowym, zdatna na zakład fabryczny, jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość w folwarku u Rządcy.—Także jest do sprzedania **wyborowe siano** nadwiślańskie. Zamówienia przyjmuje W. Wilczyński właściciel Zakładu Mleczarni w ogrodzie Krasińskich. —1398—5—6

PLAC
przy ulicy Stawki, tuż od Dzikiej, zawierający 18,000 łokci kwadr., razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 35. —2892—3—3

Jest do sprzedania

4 Garnitury Mebli
używane i nowe, sofy i szeslongi, urzędowej roboty. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
—3226—2—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
KAWIARNIA
w każdym czasie, przy ulicy Mostowej Nr 15 nowy. —3210—2—2

Ślusarzy i Tokarzy
uzdolnionych potrzeba jest zaraz, do fabryki przy ulicy Srebrnej Nr 14. —3214—2—2

Uczeń
ze świadectwem gimnazjalnem klassy IV-tej, może znaleść zaraz miejsce praktykanta w składzie płócien i konfekcji **T. Szreter,** Elektoralna Nr 4. —3282—2—2

CHŁOPIEC
12 albo 13 lat, potrzebny jest do czytania polskich gazet. Żórawia Nr 1. —3278—2—3

MAMKI
wiejskie i miejskie, młode i zdrowe, brunetki, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18. —3211—2—3

Do sprzedania zaraz
MEBLE OGRODOWE,
przeszło na 100 osób, a mianowicie: stołki, krzesła, kanapy, stoły większe i mniejsze, bufet jesionowy 6 łokci długi z konturarem do handlu, różne naczynia miedziane, maszyna parzyska do kawy na 80 szklanek, duży młynek do kawy, łyżeczki, tace i t. p. przedmioty. Wiadomość w kantorze Instytutu Wód Mineralnych w Saskim Ogrodzie, u W-go Szulca, w dnie powszednie. —3218—2—3

FABRYKA KWIATÓW
E. ŁAPIŃSKIEJ.
Potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione i dziewczynki do nauki. Ulica Wierzbowa Nr 3. —3205—2—3

W RESTAURACJI
przy ulicy Długiej pod Nrem 4 nowym, niedochodząc Freta, są do sprzedania częściowo albo razem:
Bilard z bilami i piramidką,
Lodownia, Bufet, Kredens i różne meble.
—2941—2—3

Są do sprzedania

Powozy
używane, **Karety, Faetoniki** małe, **Wolanciki, Bryczki** oraz **Sanek** parę. Przy ulicy S-to-Krzyzkiej pod Nrem 31 nowym.
—2095—4—6

Para Koni
zaprzężnych lat 8, z których jeden arabski ze stada Branickich, również dobrze pod wierzch ujeżdżony, są do sprzedania. Ulica Widok Nr 5. —3215—2—3

Jest do wynajęcia
OSOBNY POKOIK,
z balkonem, przy familji, ze stołem, usługą, lub bez, stosownie do żądania, dla osoby przyzwoitej (kobiety). Leszno Nr 42, mieszkania 9.
—3160—3—3

U Akuszerki E. W.
Osoby potrzebujące odbyć słabość, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, za cenę według możności. Ulica Podwale Nr 17.—Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 64, jest do sprzedania **Szafa do sukien.**
—3025—4—6

Każdego czasu jest do wynajęcia
MIESZKANIE
wygodne, suche, dla osoby nauczycielki, wdowy lub panny, zajmującej się po za domem.—Tamże przyjmuje się roboty jakie tylko w zakres krawieczczyzny i bielizny wchodzą. Stare-Miasto Nr 36, mieszkania 8. —2556—3—3

Poszukuje się
POKOJU
umeblowanego, z osobnem wejściem, od dnia 1 Marca. Wiadomość zostawić w sklepie z pieczywem, Wierzbowa Nr 3, wprost handlu Bocqueta. —3302—2—2

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE
składające się z dwóch pokoi i kuchni, zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość u stróża, ulica Erywańska Nr 4. —3285—2—3

LOKAL
na 2-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, kompletnie umeblowany, z fortepianem lub bez takowego, jest do najęcia każdego czasu do 1-go Kwietnia r. b. w domu przy ulicy Chmielnej Nr 5. Wiadomość u stróża.
—3258—2—3

Z powodu zwinięcia interesu
Ceny zniżone!
DRZEWO
twarde (olszowe) po 12 rs. sążeń, w składzie **B. Bolcewicza,** ulica Tamka Nr 8.

Obstalunki przyjmują się w składzie papieru **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —3082—2—3

Jest do wynajęcia
POKÓJ
z usługą i opałem, z osobnem wejściem, może być z meblami lub bez. Ulica Chmielna Nr 1, od Nowego-Świata, mieszkania Nr 26.
—3129—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie
POKÓJ
duży, o trzech oknach ze wspólnym przedpokojem, od frontu, ładnie umeblowany, z usługą. Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 11a, w składzie Głównym papieru z Jeziorny, od godziny 9-tej rano do 4-tej po południu.

Potrzebny jest
POKÓJ
obszerny, ciepły i suchy, z meblami lub bez, przy porządnej rodzinie. Adres złożyć u szwajcara, przy ulicy Szkolnej Nr 6. —3194—2—2

POKÓJ
do wynajęcia zaraz przy porządnej familji dla emeryta lub emerytki bez dzieci, za ugodą na miejscu, domu Nr 4/2664, róg Sowiej i Bednarskiej, z bramy na pierwszem piętrze, wprost schodów. —3080—2—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1878 r.
Sklep z lokalem
gdzie obecnie mieści się skład win i restauracja, od lat kilkudziesięciu egzystujący, na zakład takowy lub na inny zakład: Magazyn Mód i t. p., przy placu Krasińskich Nr 549a/3 dom W. Epszteinowej, obok ogrodu, eraz inne lokale. Wiadomość pod fiarami na dole, Nr 4, mieszkania. 2—3 — 3206 —

SKLEP
obszerny z oknem, wystawnie urządzony, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 r. Ulica Nowy-Świat Nr 4 nowy, wiadomość u właściciela domu. —2647—3—3

Poszukuje się Sklepu
dystrybucyjno-galanteryjnego, z norymberszczyzną lub mydlarnią; ktoby miał takowy do odstąpienia, raczy zostawić adres Poste-restante lit. **T. M.** —2969—3—3

SKLEP
z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, za **nadzwyczaj niską cenę.** Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32.
—3100—3—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów
od lat 20 egzystujący. Ulica Tamka Nr 34.
—3151—2—3

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu, Nr 9 Zakroczymska.
—2914—4—6

Sklepik z Wiktuałami
do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy róg Podwala i Piekarskiej pod Nrem 523. Wiadomość na miejscu. —3123—2—3

Skradziono dnia 20 b. m. przy ulicy Siennej Nr 15, w palisandrowym pudełku zamykanym na dwa zamki sprężynowe i jeden zwyczajny, skrzypce koloru żółtego i dwa smyczki wraz z przyborami do tegoż instrumentu.—Kto takowe odniesie pod adres wyżej wskazany, otrzyma sowitą nagrodę. Przytem skradziono karlikę syberyjową niebieską, czapkę z baranków krymskich czarnych, dwie kołdry i trzy poduszki. Ten kto odniesie te wszystkie rzeczy nie pożałuje fatygi. Uprasza się o szczególne zwrócenie uwagi na skrzypce z pudełkiem, gdyż one dla podobnego stanowią drogą pamiątkę.
—3116—3—3

Ktoby miał do sprzedania
CZARNEGO PUDLA,
szczenię, zechce zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. B.
—3015—4—5